

Witamy
Wośko Polskie
powracające
z ćwiczeń letnich
Dzisiaj we wtorek 30 bm.
o godz. 15.30 w Poznaniu
na placu Stalina przy U-
niwersytecie Poznańskim
odbędzie się uroczystość
powitania powracających
z ćwiczeń letnich oddziałów
Wojska Polskiego.
Na uroczystość zaprasza
się wszystkich miesz-
kańców naszego miasta.

Okręgowe Komisje Wyborcze w Poznaniu, Kaliszu i Szamotułach zarejestrowały listy kandydatów na posłów

Na podstawie artykułu 46 ustawy z dnia 1 sierpnia 1952 — Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Okręgowa Komisja Wyborcza nr 17 w Poznaniu podaje do publicznej wiadomości, że w okręgu wyborczym nr 17 w Poznaniu rozpatrzone i zarejestrowane zostały zgłoszone przez Okręgowy Komitet Frontu Narodowego w Poznaniu następujące listy kandydatów na posłów i kandydatów na zastępców posłów:

Kandydaci na posłów

1. Barcikowski Wacław — prawnik, pierwszy prezes Sądu Najwyższego
2. Strażewski Włodzimierz — generał dywizji
3. Iwaszkiewicz Jarosław — literat
4. Januchowski Edward — ślusarz
5. Szczeniowski Szczepan — profesor zwyczajny UP.
6. Krulski Jan — robotnik — konfektor opon samochodowych

Kandydaci na zastępców posłów

1. Krysztofiak Jan — cieśla
2. Gałgan Zofia — pakowaczka papierosów Pozn. Wytw. Papierosów Poznań
3. Halarewicz Konrad — inżynier ZISPO

Na podstawie art. 46 ustawy z dnia 1 sierpnia 1952 r. — Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Okręgowa Komisja Wyborcza nr 18 w Kaliszu podaje do publicznej wiadomości, że w okręgu wyborczym nr 18 w Kaliszu zarejestrowane zostały następujące listy kandydatów na posłów i kandydatów na zastępców posłów:

Józef Stalin delegatem Moskiewskiej Organizacji Partyjnej na XIX Zjazd WKP (b)

MOSKWA (PAP)
W dniach 22 do 24 września br. obradowała w Moskwie, w Sali Kolumnowej Pałacu Związków Zawodowych X Moskiewska Obwodowa Konferencja Partyjna. Wśród ogromnego entuzjazmu delegatów na Zjazd wybrali do honorowego prezydium konferencji Biuro Polityczne KC WKP(b) z J. Stalinem na czele. W toku obrad konferencji omówiono historyczne dokumenty KC WKP(b) na XIX Zjazd Partii.

Referat sprawozdawczy z pracy Moskiewskiego Obwodowego Komitetu Partii wygłosił sekretarz Komitetu Moskiewskiego WKP(b) — N. Chruszczow. Wśród burzliwych, długo nie milknących owacji, konferencja jednomyślnie wybrała na delegatów na XIX Zjazd WKP(b) wielkiego wodza i nauczyciela partii komunistycznej i narodu radzieckiego Józefa Stalina, jego towarzyszy pracy i walki — kierowników partii i rządu — Mołotowa, Malenkowa, Berię, Woroszyłowa, Mikojana, Bułganina, Kaganowicza, Andrejewa, Chruszczowa, Kosiygina i Szewnikowa.

Obszerny referat wygłosił następnie wiceprzewodniczący PKPG — min. Eugeniusz Szyr.

Nowy ambasador Polski u ministra Wyszyńskiego

Agencja TASS donosi: 26 września minister spraw zagranicznych ZSRR A. J. Wyszyński przyjął nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej W. Lewickiego w związku z bliskim wyjazdem przez ambasadora listów uwierzytelniających przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Jutro rozpoczyna się drugie losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

Ministerstwo Finansów komunikuje:

Dnia 1 października 1952 r. rozpocznie się drugie publiczne losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Odbywać się ono będzie od 1 października do 14 października 1952 r. co dzień od godz. 16 w gmachu Powszechnej Kasy Oszczędności w Warszawie, przy ul. Sienkiewicza 12-14.

Stosownie do Uchwały Rady Ministrów z dnia 18 czerwca 1951 r. w sprawie rozpisania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski (Monitor Polski nr A-52, poz. 687) w losowaniu tym wylosowanych będzie 425.000 obligacji, z których połowa tj. 212.500 obligacji będzie premiowana na łączną sumę 40.885.000 zł, druga połowa na łączną sumę 21.250.000 zł będzie wykupiona według ich wartości imiennej.

Dla wszystkich 17 klas Pożyczki będzie wylosowane ogółem 212.500 premii, a mianowicie:

68 premii po zł	10.000
272 premie po zł	5.000
2.550 premii po zł	1.000
9.010 premii po zł	500
17.000 premii po zł	250
183.600 premii po zł	150

Losowanie numerów obligacji odbywać się będzie dla wszystkich klas Pożyczki jednocześnie.

W ten sposób obligacje oznaczone wylosowanymi numerami bez względu na klasę, podlegają premiowaniu lub wykupowi.

Wykup wylosowanych obligacji nastąpi w oddziałach i ekspozyturach Powszechnej Kasy Oszczędności i w Oddziałach Narodowego Banku Polskiego po ogłoszeniu wyników losowania w Tabeli Urzędowej Ministerstwa Finansów.

Walka o postęp techniczny to walka o stały wzrost twórczych sił i bogactwa narodu

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA BOLESŁAWA BIERUTA

wygłoszone na II Kongresie Inżynierów i Techników Polskich
w dniu 28 września 1952 roku w Warszawie

OBYWATELE!

Witam serdecznie Kongres Inżynierów i Techników, zwołany z inicjatywy Naczelnej Organizacji Technicznej i CRZZ i przesyłam tą drogą gorące pozdrowienie polskiej inteligencji technicznej (oklaski).

Wasz Kongres odbywa się w okresie doniosłej dla rozwoju i siły naszego Państwa rewolucji technicznej, która nierozdzielnie związana jest z naszymi planami gospodarczymi, z realizowanym obecnie wielkim Planem Sześcioletnim — planem przebudowy gospodarki Polski, planem uprzemysłowienia kraju i wydzwignięcia naszej gospodarki narodowej z dawnego zacofania na poziom przodującej, nowoczesnej techniki. Fakt ten najwymowniej określa obecną rolę inteligencji technicznej w Polsce Ludowej, a zarazem nadaje szczególną wagę Waszym obradom i Waszej organizacji. Nigdy bardziej nie mogła być tak cenna, tak niezbędna i doniosła inicjatywa twórcza wielkiego zespołu organizatorów i kierowników, pionierów i entuzjastów techniki — jak w obecnym przełomowym okresie przebudowy polskiej gospodarki narodowej.

Po raz pierwszy w historii naszego narodu postęp techniczny zniósł niezerwanie z najżywością potrzebami mas pracujących, stał się rzeczywistą rekojmnią stałego wzrostu dobrobytu tych mas, niezawodnym oparciem dla rosnących oddziaływań sił twórczych narodu.

Jakże wyraźnie zarysowuje się już dziś nowa, zaszczytna rola inżyniera i technika w naszym społeczeństwie — pełnego poczucia swej doniosłej misji rzecznika i wykonawcy woli ludu, nie zaś samowoli i zachcianek kapitalisty.

Właśnie z realizacji Planu 6-letniego i wielkiego planu nakreślonego w zarysie w programie wyborczym Frontu Narodowego płynie świadomość wielkich zadań stojących przed inżynierem i technikiem, świadomość nieo-

graniczonych możliwości ujarzmiania i przekształcania przyrody, wielokrotnego zwiększania bogactwa narodowego, podźwignięcia na niebywały poziom stopy życiowej całej ludności, olbrzymich możliwości zwiększenia zasobów energetycznych kraju, budowania nowych miast, kształtowania nowych piękniejszych i uszlachetniających człowieka warunków życia. Z tego samego źródła płynie poczucie odpowiedzialności, plynie pełna prostota duma zawodowa, oparta nie na zazdrości strzeżonych przywilejach kasty lecz na najgłębszej pojętej służbie społecznej — pracy dla własnego narodu i całej ludzkości.

Czemu zawdzięczamy te głębokie przeobrażenia, te olbrzymie perspektywy?

Zawdzięczamy je zdobyciu władzy przez lud polski, zawdzięczamy je nowemu ustrojowi, którego podstawy ujęte są w naszej Konstytucji, Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zwycięstwo zaś ludu polskiego wywodzi się z bohaterkich walk polskiej klasy robotniczej, kontynuatorki najsławniejszych tradycji narodowych — sprzymierzonej braterstwem broni z rosyjską klasą robotniczą, wywodzi się ze zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Październiczej.

Chłopi z powiatów Olkusz i Tarnowskie Góry wykonali roczny plan dostaw zboża

Po powiatach: Zawiercie, Chrzanów i Bytów, dwa dalsze powiaty zameldowały o przekroczeniu 90 proc. rocznego planu dostaw zboża. Są to powiaty: Olkusz w woj. krakowskim i Tarnowskie Góry w woj. katowickim. Chłopi tych powiatów, którzy odstawili całą wyznaczoną ilość zboża, zwolnieni zostali od miarek i odsypów.

nikowej, stanowiącej zwrot w dziejach ludzkości, wywodzi się z nowego układu sił w świecie w wyniku rozgromienia barbarzyństwa hitlerowskiego przez narody wielkiego Kraju Socjalizmu.

Każdy z nas zarówno studiując dzieje naszego narodu, jako też w oparciu o własne doświadczenie mógł się przekonać, że postęp gospodarczy i techniczny jest nierozdzielnie związany z postępem społecznym.

Z całą ożyłą i petyzmem myślimy o cennym wkładzie Polaków w dziedzinie nauki i postępu technicznego. Czyż nie jest dumą naszego narodu dorobek, reprezentowany przez Stanisława Staszica, Jędrzeja Śniadeckiego, Ignacego Łukasiewicza, Karola Olszewskiego i Zygmunta Wróblewskiego, Leona Marchlewskiego i Marie Curie-Skłodowską.

Ale kapitalizm w okresie swego upadku i gnicia fatalnie zaciążył na naszej myśli i twórczości technicznej, deptał i niszczył talenty, hamował rozwój techniki i nauki w Polsce.

Toteż dziś bardziej niż kiedykolwiek zdajemy sobie sprawę, że nauka i technika stają się wielką postępową i twórczą siłą jeśli są jak najściślej zespolone z dążeniami i potrzebami mas pracujących, jeśli służą ich interesom, jeśli stają się rekojmią szlachetnych wyzwoleńczych ideałów ludzkich. Nauka i technika w służbie imperialistów i podlegaczy wojennych stają się przekleństwem ludzkości, czynnikiem wyrodzenia i zbrodni, orężem tyranii i zniszczenia. Ponury obraz tak nikczemnej roli pseudo-nauki i przestępczego wykorzystania techniki dawał światu w minionej wojnie hitlerowskiej zbrodniarstwo wojny, a dzisiaj dają ich śladowcy — amerykańscy szermierze broni atomowej, gazów trujących i śmiertelnych bakterii.

Dlatego też walka o postęp techniczny jest realna i skuteczna tylko wtedy gdy jest równocześnie walką o sprawiedliwość społeczną, walką ideologiczną o umocnienie władzy ludu pracującego, walką o pokój przeciwko agresorom imperialistycznym, walką o wolność i niepodległość wszystkich narodów, walką o postęp ogólnoludzki i socjalizm.

Nasza inteligencja techniczna wchłania coraz nowe wielotysięczne kadry młodych inżynierów i techników, wywodzących się z przeważającej liczby z młodzieży robotniczej i chłopskiej, która zdobywa średnie i wyższe wykształcenie techniczne. Wzrost tych nowych kadr technicznych będzie coraz szybszy, ponieważ wzrostowi temu sprzyja niezwykle tempo rozwoju naszego przemysłu, naszej gospodarki. Przed inteligencją techniczną stanęło dziś — jako realna możliwość i nieodzowna potrzeba — wielkie historyczne zadanie: podniesienie w czasie (Ciąg dalszy na stronie 3)



CAF — fot. Baranowski
Prezydent RP — Bolesław Bierut przemawia na II Kongresie Inżynierów i Techników w Warszawie

II Kongres Inżynierów i Techników rozpoczął obrady

WARSZAWA (PAP)

W dniu 28 bm. w auli Politechniki Warszawskiej rozpoczął 2-dniowe obrady II Kongres Inżynierów i Techników Polskich, zwołany przez Centralną Radę Związków Zawodowych i Naczelną Organizację Techniczną.

Z całego kraju, z hut, kopalń, fabryk, stoczni, z wielkich budowli socjalizmu i innych zakładów pracy oraz z instytucji naukowych przybyło ponad 2 i pół tysiąca członków przedstawicieli naszej inteligencji technicznej, racjonalizatorów i przodowników pracy — by podsumować dorobek polskiego świata technicznego od czasu I Kongresu z 1946 r., by wytyczyć plan działania w walce o dalszą zwycięską realizację planu 6-letniego, by zadokumentować w imieniu polskiej inteligencji technicznej gotowość do wykonania nowych porównujących zadań, które wytycza Program Wyborczy Frontu Narodowego.

Obok laureatów nagród państwowych i naukowców, przedstawicieli starszej generacji zasłużonych wieloletnią pracą inżynierów i techników, znajdują się liczni przedstawiciele nowej inteligencji technicznej, ludzie wyrosli w ogromnej wiedzy z klasy robotniczej.

Obrady Kongresu otwiera — w imieniu Komitetu Organizacyjnego — wiceprzewodniczący Polskiej Akademii Nauk, prezes Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa — prof. dr inż. Witold Wierzbicki.

Przemówienie Prezydenta Bieruta, słuchane w głębokim skupieniu i uwadze przez wszystkich zebranych, przerywane było spontanicznymi oklaskami. (Przemówienie Prezydenta podajemy osobno).

Przewodniczący Kongresu odczytuje list Wszechzwiązkowej Rady Naukowej Stowarzyszeń Inżynierów i Techników Technicznych Związku Radzieckiego. Na pozdrowienia przesłane przez przodujących na świecie inżynierów i techników radzieckich — odpowiadają zebrani gorącą owacją na cześć Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina.

Ambasador Chin złożył Prezydentowi RP listy uwierzytelniające

WARSZAWA (PAP)

Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut przyjął dnia 27 bm. na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Chińskiej Republiki Ludowej pana Tsen Yun-tsuana, który złożył Prezydentowi Rzeczypospolitej listy uwierzytelniające.



CAF — fot. Zyg. Wdowiński

27 bm. w Sali Kolumnowej Prezydium Rady Ministrów odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów laureatom tegorocznych Nagród Państwowych. Na zdjęciu: widok Sali Kolumnowej Prezydium Rady Ministrów w czasie wręczenia nagród. Przemawia Premier Józef Cyrankiewicz

Załogi wielkopolskich zakładów pracy przedterminowo realizują zadania III kwartału

Każdy dzień przynosi coraz to nowe meldunki o przedterminowej realizacji zadań produkcyjnych trzeciego kwartału br. Źródłem tych sukcesów, do których w poważnym stopniu przyczyniają się podejmowane zobowiązania dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego oraz dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) jest wzrastająca stale świadomość przemian, jakie zaszły w życiu każdego człowieka pracy w Polsce dzięki władzy ludowej.

Coraz bardziej rozwijająca się mechanizacja wielokrotnia pracę ludzką, ludzimy zapalem i ofiarnością wielokrotniają pracę maszyn. Toteż coraz więcej mamy zakładów, które wykonywały nie tylko plany trzeciego kwartału, lecz także plany roczne.

W dniu 26 września wykonały zadania trzeciego roku planu 6-letniego Poznańskie Zakłady Armatur Przemysłu Terenowego. Osiągnięcie to tym bardziej zasługuje na uwagę, że w pierwszych miesiącach br. Zakłady walczyły z licznymi trudnościami.

Plan za trzeci kwartał wykonały także Poznańskie Zakłady Wyróbów Metalowych i Zakłady Wyróbów Metalowych we Wronkach. Zakłady we Wronkach otrzymały ostatnio propozycję za zajęcie pierwszego miejsca w drugim kwartale w skali zarządu, a trzeciego miejsca w kraju wśród przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Przemysłu Drobniego i Rzemiosła.

O przedterminowym wykonaniu planu za trzeci kwartał zameldowała również huta szkła w Antoninku, cegielnia Świerczewo oraz Rogozińska Fabryka Mebli.

Z nadesłanych ostatnio sprawozdań wynika, że nadal w poniedziałek 29 bm. wykonują plan Wielkopolskie Zakłady Przepych i Wozów w Sremie.

Rzetelny wysiłek załogi Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego przyczynił się do tego, że plan produkcji trzech kwartałów br. wykonano już dnia 26 września br. w 111,4 procentach. Plan III kwartału wykonano w 100 procentach w dniu 22 bm.

Do wykonania planów produkcyjnych przyczynili się szczególnie pracownicy pieców w brygadach mistrzów zmianowych: Stanisława Wojciechowskiego, Antoniego Wojtyniaka, Edmunda Koniecznego, Władysława Nowaka, oraz brygada mularzy mistrza Władysława Gęslera, która utrzymywała urządzenia piecowe we wzorowej gotowości technicznej, umożliwiając przez to zachowanie ciągłości pracy.

Dnia 27 bm. plan trzeciego kwartału br. wykonało Zjedno-

czenie Budownictwa Miejskiego nr 1 w Poznaniu. Zadania trzech kwartałów 1952 roku Zjednoczenie wykonało już 22 bm. gdyż w poprzednich kwartałach plany były znacznie przekraczane. W przedterminowej realizacji zadań produk-

Kandydat na posła w okręgu poznańskim wicemarszałek Wacław Barcikowski wziął udział w plenum WK SD

W ub. niedzielę, w sali Prezydium MRN odbyło się poszerzone plenum Wojewódzkiego Komitetu SD, na którym referat polityczny wygłosił sekretarz WK SD — Słazak. Przemawiał również

Na wojewódzkiej naradzie przodujących kobiet wybrano delegatki na Zjazd Krajowy w Łodzi

W ub. niedzielę odbyła się w Poznaniu narada przodujących kobiet miast i wsi naszego województwa.

W organizacjach masowych w skali krajowej pracuje półtora miliona kobiet, z czego około 150.000 przypada na nasze województwo. Szkoła społecznego wychowania kobiet jest organizacją kobiecą Liga Kobiet, licząca już 2 miliony członkiń, w której w woj. poznańskim wyrosło 2.000 przodownic społecznych.

Przez organizowanie wykwalifikowanej opieki lekarskiej śmiertelność położnic na wsi spadła o 73 proc., a śmiertelność niemowląt o 27 proc. w stosunku do lat przedwojennych. Kobiety wiejskie organizują się w Kółkach Gospodyń Wiejskich, pracując aktywnie w społ-

Rząd irański odpowiada

MOSKWA (PAP)

Jak donosi z Bejrutu agencja TASS, odpowiedź rządu irańskiego na wspólne propozycje anglo-amerykańskie w sprawie nafty, ogłoszona 25 września przez radio teherańskie i zamieszczona w dziennikach irańskich „Dad” i „Journal de Teheran” w formie listu do Churchill’a, zawiera warunki, na których rząd irański, wbrew swemu poprzedniemu stanowisku, gotów jest przekazać do trybunału międzynarodowego sprawę rozbieżności „między rządem irańskim a byłym Anglo-Irańskim Towarzystwem Naftowym”.

cyjnych przez Zjednoczenie pomógł znaczny wzrost wydajności pracy, która np. w sierpniu br. wzrosła o 4 proc. w stosunku do lipca. Najlepiej wypadł Zarząd Budowlany nr 11 w Pile, który plan trzeciego kwartału wykonał w 108 proc.

Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych na dzień 27 bm. notuje wykonanie planu III kwartału w 99 proc. Tylko jeden budynek pozostaje jeszcze do ukończenia. Szczegółowe uznanie należy się tu Zarządowi

biorący udział w naradzie kandydat na posła z Poznania, wicemarszałek Sejmu Wacław Barcikowski — przewodniczący Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. (wjc)

dzielniach produkcyjnych, przyczyniając się często do organizowania nowych spółdzielni, jak np. ob. Katarzyna Skwarczyk z Zielników pow. Środa. Wiele kobiet odznaczono za ofiarną pracę w dziedzinie spółdzielczości wiejskiej, jak np. Helenę Wleczko, przewodniczącą spółdzielni produkcyjnej w Piotrkowicach, która otrzymała złoty krzyż zasługi i order sztandaru pracy II klasy, a która obecnie kandyduje na posła.

Nowe perspektywy otworzyły się też przed młodzieżą wiejską, a zwłaszcza przed dziewczętami, które mają dostęp do wszystkich szkół i mogą uczyć się wszelkich zawodów. Obecnie w woj. naszym mamy 174 traktory i 124 kobiety pracujące na traktorach jako pomocnice.

Wszystkie te zagadnienia omówiła w referacie prelegentka ob. Zdrojewska. W szerokiej dyskusji, w której głos zabierało 37 uczestników narady, kobiety dzieliły się ze swymi doświadczeniami w pracy zawodowej i społecznej.

Na zakończenie narady wybrano 58 delegatek, które pojadą do Łodzi na Krajową Radę Przodujących Kobiet Miast i Wsi, która odbędzie się 4 i 5 października br. (dj)

Mocarstwa zachodnie uchylają się nadal od uregulowania problemu Niemiec

BERLIN (PAP).

Dnia 23 bm. przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji wręczyli notę w odpowiedzi na ostatnie propozycje radzieckie w sprawie rozwiązania problemu Niemiec. W związku z tym agencja ADN podaje m. in.:

Niemieckie dzienniki demokratyczne stwierdzają, że w swej nocie trzy mocarstwa zachodnie uchylają się znów od uregulowania problemu niemieckiego. Również tym razem — pisze „Taegliche Rundschau” — mocarstwa zachodnie odmawiają umieszczenia na porządku dziennym konferencji czterech mocarstw najważniejszych kwestii: sprawy zawarcia traktatu pokojowego, utworzenia rządu ogólnoniemieckiego i przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich.

Mocarstwa zachodnie na-

wi Budowlanemu w Ostrowie, który przedterminowo oddał do użytku dwa budynki mieszkalne. (lsw)

ZAGRANICZNA KRONIKA KULTURALNA

Bogate muzeum

Muzeum Zoologii przy Uniwersytecie Moskiewskim (założonym w roku 1791) zawiera 40 tysięcy okazów zwierząt, 80 tysięcy ptaków i ponad milion owadów. Są to najbogatsze zbiory zoologiczne na świecie.

4 razy więcej niż przed wojną

Na wyższych uczelniach węgierskich kształci się obecnie 4 razy więcej młodzieży niż przed wojną. W tym roku opuściło uczelnie 1024 nowych inżynierów, 914 prawników, 800 lekarzy, 1063 nauczycieli, 950 agronomów i 200 farmaceutów.

Simon Czirkowani o Polsce

Wybitny poeta gruziński Simon Czirkowani napisał ostatnio cykl wierszy poświęcony Polsce. Powstały one po pobycie w naszym kraju.

Obserwatorium astrobotaniczne

Ma ono na celu najdokładniejsze zbadanie roślinności na Marsie. Założyła je Akademia Nauk Kazachstanu w górskim terenie nad Jeziorem Issyk-Kul. (fp)

Nowe życie w starym miasteczku

W Uniejowie ukończono budowę fabryki pończoch

Uniejów, w powiecie tureckim. Małe miasteczko, liczące niewiele ponad 2 tysiące ludzi. Miasteczko znacznie oddalone od szlaków kolejowych, bez jakichkolwiek możliwości rozwoju do roku 1939, skazane po prostu przez ustrój burżuazyjny na nędzną vegetację — ujrzało nagle przed sobą perspektywę rozwoju.

Oto mieszkańcy Uniejowa są obecnie świadkami przemian na terenie ich miasteczka, przemian będących wyrazem realizacji programu wyborczego Frontu Narodowego.

wego, przemian zagwarantowanych Konstytucją.

„Polska Rzeczpospolita Ludowa, opierając się na uspołecznionych środkach produkcji, wymiany, komunikacji i kredytu — mówi artykuł siódmy naszej Konstytucji — rozwija życie gospodarcze i kulturalne kraju na podstawie narodowego planu gospodarczego, w szczególności przez rozbudowę państwowego przemysłu socjalistycznego, rozstrzygającego czynnik przekształcania stosunków społeczno-gospodarczych.”

W Uniejowie powstała fabryka, wchodząca w skład Aleksandrowskich Zakładów Przemysłu Pończosznego. Widząc budowę fabryki, ludzie dziwili się i krętili głowami: — Jak to, to nie będzie potrzeby, aby młodzież nasza chciała zarobić na swoje utrzymanie, za psie pieniądze wysługiwała się u bogaczy wiejskich?

Nie będzie potrzeby! Odpowiedź tę potwierdza nasza Konstytucja, odpowiedź tę potwierdza program wyborczy Frontu Narodowego.

W sali Domu Ludowego zebrali się ludzie z miasteczka i okolicy. Odbywa się oficjalne otwarcie fabryki. Z Łodzi przyjechali: naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Dzierżawskiego, wiceprezesa Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego Stelmasiak. Z miejscowych przemawiają: przewodniczący MRN Wircha i instruktor wydz. ekonomicznego KP PZPR Knapkiewicz. Z mównicy padają słowa, których młodzież z Uniejowa na pewno nie zapomni. Słowa, za którymi stoi czyn: fabryka i praca dla dziesiątek, setek okolicznych mieszkańców.

okręgowa Komisja Wyborcza nr 22 w Szamotułach podaje do publicznej wiadomości, że w okręgu wyborczym nr 22 w Szamotułach rozpatrzone i zarejestrowane zostały zgłoszone przez Okręgowy Komitet Frontu Narodowego w Kaliszu następująca lista kandydatów na posłów i kandydatów na zastępców posłów:

Kandydaci na posłów

1. Stasiak Leon — robotnik, działacz społeczny
2. Morawski Jerzy — dziennikarz, działacz społeczny
3. Kita Adolf — prawnik, działacz społeczny
4. Kościelak Józefa — wykończarka z Kaliskich Zakładów Przemysłu Dzierżawskiego w Kaliszu
5. Tazbir Józef — stolarz Przedsiębiorstwa Budowlanego w Kaliszu
6. Szaroch Michał — rolnik, działacz społeczny

Kandydaci na zastępców posłów

1. Łatkowski Kazimierz — rolnik z gr. Dzierżążno, pow. Turek
2. Słowiński Jan — rolnik z gr. Podlesie, pow. Koło
3. Majdecki Marian — rolnik, kierownik Gminnej Kasy Spółdzielczej w Liskowie, pow. Kalisz

* * *

Na podstawie artykułu 46 ustawy z dnia 1 sierpnia 1952 r. — Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — O-

Kandydaci na posłów

1. Pszczołkowski Edmund — spółdzielca, działacz społeczny
2. Hetmańska Wiktoria — działaczka społeczna
3. Pieprzyk Józef — kolejarz, dyrektor Okręgu Kolei Państwowych w Poznaniu
4. Najdek Władysław — rolnik, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Nieczajna, pow. Oborniki
5. Wysocki Józef — kontroler produkcji w fabryce „Porcelana” w Chodzieży
6. Hałaburda Władysław — rolnik, gromada Sarbka, pow. Czarnków

Kandydaci na zastępców posłów

1. Dotka Stefan — rolnik, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Trzcielinie, pow. Poznań
2. Pochylski Leon — ślusarz z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Pile
3. Nowakowski Wojciech — chlewnistrz, brygadier PGR Uchorowo, pow. Oborniki

70 tys. studentów otrzyma stypendia w nowym roku akademickim

WARSZAWA (PAP)

W nowym roku akademickim 1952/53, który rozpoczyna się w dniu 1 października, ze stypendiów państwowych korzystać będzie 69.917 studentów szkół wyższych, to jest blisko 2-krotnie więcej niż w r. 1950. Stypendia w Polsce Ludowej nie tylko pokrywają koszty mieszkania studenta w domu akademickim i jego utrzymania w stołówkach, ale także drobne wydatki osobiste. Nauka na wyższych uczelniach jest bezpłatna.

Lew brytyjski w opałach



— Przypuszczam, kolego, czy wy również z Iranu?
— Nie — ja z Egiptu

(Dokończenie ze str. 1.)

możliwie najkrótszym poziomem technicznym naszego przemysłu i całej naszej gospodarki narodowej przez twórcze wykorzystanie najnowszych osiągnięć nauki i techniki — zaś w pierwszym rzędzie olbrzymich i wspaniałych osiągnięć nauki i techniki radzieckiej, które udostępniła nam w całej rozciągłości zaprzyjaźniony z nami wielki Kraj Socjalizmu. Jakże porywający jest przykład pracy i walki narodów radzieckich, które realizując na gruncie wielkich osiągnięć technicznych, śmiało i potężnie budowie komunizmu, przeobrażają przyrodę, urzeczywistniają wielką proletariacką ideę wyzwolenia człowieka, utrwalenia pokoju i współpracy braterskiej wszystkich wolnych narodów. Właśnie dlatego Polska Ludowa może dziś tak szybko realizować postęp techniczny, że wszyscy się przyznają wielkiemu Krajowi Rad, który okazuje nam na każdym kroku i we wszystkich dziedzinach braterską pomoc, dzieląc się z nami wszystkimi zdobyczami swej nauki i techniki. Czerpiąc więc pełną garścią z tego bogatego źródła doświadczeń naukowo-technicznych, pogłębiając równocześnie swą wiedzę społeczną — drogowskaz w życiu i pracy codziennej.

Realizując zaszczytne i ambitne, ale po raz pierwszy realne zadania, które stawia dziś przed inteligencją techniczną wielka przebudowa gospodarcza — winniście nie tylko przyswajać sobie najbardziej przodujące osiągnięcia techniczne, ale wraz z tym pobudzać i rozwijać własną samodzielną myśl badawczą, wykorzystując doświadczenia wynalazców, racjonalizatorów i przodujących robotników oraz umacniając więź i codzienną łączność placówek i kadr naukowo-badawczych zarówno z kierownikami produkcji, inżynierami, technikami, jak i z wykwalifikowaną i doświadczoną kadrą robotniczą. Podniesienie poziomu technicznego naszej gospodarki narodowej może być szybkie i skuteczne tylko w warunkach wyjątkowej pracy nad pogłębianiem wiedzy i kwalifikacji zawodowej zarówno inteligencji technicznej jak i milionowych kadr robotniczych. Kto nie podnosi swych kwalifikacji, kto nie uzupełnia swej wiedzy, kto się ciągle nie uczy, nie tylko pozostaje w tyle, ale i ciągnie wstecz innych, a więc opóźnia i hamuje nasz postęp techniczny, nasz rozwój gospodarczy.

Dlatego też Waszym wysiłkom w dziedzinie opanowywania przodującej techniki winna towarzyszyć nieustanna praca nad popularyzacją wiedzy technicznej wśród najszerzych kadr wykonawców i realizatorów postępu technicznego.

Szybki postęp techniczny stanowi decydujące ogniwo rozwoju naszej gospodarki narodowej. Państwo i cały naród nie szczędzą trudu i wysiłków aby zasilili naszą gospodarkę w nową potężną technikę. Osiągnięć na podstawie tej nowej techniki wszystko co ona może dać, a jednocześnie zmodernizować stare urządzenia techniczne i wykorzystać je w pełni, oznacza, że wielkie wysiłki narodu zostaną w pełni i bez strat wykorzystane, a sły narodu i Państwa pomnożone.

Miedzy walką praktyczną o postęp techniczny a badaniami teoretycznymi w zakresie nauk technicznych istnieje jak najściślejszy związek. Wszelkie odrywanie nauki od praktyki jest z gruntu błędne, a w dziedzinie nauk technicznych oderwanie takie byłoby szczególnie rażące i szkodliwe dla ich rozwoju. Dlatego też organizacje inżynierów i techników winny włączyć do zakresu swoich zadań również troskę o łączność między pracą naukowo-badawczą a doświadczeniami praktycznymi kół racjonalizatorskich, placówek szkolnych i instytucji mających na celu pogłębia-

nie poziomu kwalifikacji kadr technicznych i walkę o postęp techniczny.

Osiągnięcia w zakresie postępu technicznego przyspieszają też niewątpliwie procesy przełomu kulturalnego, jakie się dziś dokonywują w życiu naszego narodu. Nie może być dość głębokiej rewolucji kulturalnej bez rewolucji technicznej. Wzajemne ścisłe związki kultury i techniki jest bezsporny. Ale bezsporny jest również ścisły związek między postępowem technicznym i postawą ideologiczną ludzi, którzy ten postęp techniczny realizują. Bezsporna jest zależność celów i kierunku rozwojowego nauki i techniki od ustroju społeczno-gospodarczego.

DRODZY PRZYJACIELE!

Życzę Waszemu Kongresowi jak najbardziej owocnych obrad. Walka o szybki postęp techniczny w naszej gospodarce ogólnonarodowej — to wielkie patriotyczne zadanie naszego pokolenia, to walka o rozkwit naszej Ojczyzny, o jej potęgę i niezależność. Nie szczędźcie więc swych sił dla wcielania w życie tego wielkiego i szczytnego zadania.

Głęboki szacunek dla starej, zasłużonej kadry inteligencji technicznej, która włączyła się do twórczej pracy narodu na jego nowej wspaniałej drodze rozwoju, łączymy z troską o najkorzystniejszy wzrost naszej młodej kadry, dla której wszystkie drogi stoją otworem.

Cały naród a przede wszystkim nasza klasa robotnicza i jej Partia, wszyscy wierzymy, że nasza dzielna i utalentowana inteligencja techniczna, głęboko patriotyczna i nie rozważalnie związana z tym wszystkim, co w dziejach naszego narodu i w naszym charakterze narodowym jest szlachetne i pełne porywającej fantazji i talentu, nie zawiedzie zaufania narodu, że uczyni wszystko co jest w jej mocy dla dobra naszej Ojczyzny, dla wzmocnienia sił pokoju i postępu na całym świecie.

Umacniajcie jedność naszego narodu, uczestnicząc coraz ofiarniej i coraz aktywniej w wielomilionowych szeregach Frontu Narodowego w walce o pokój i plan 6-letni, w walce o szczęśliwą przyszłość naszej Ojczyzny!

Nasi kandydaci

Badacz naukowy i pedagog

Prof. dr SZCZEPAN SZCZENIOWSKI

Mniej więcej przed rokiem, gdy rozeszły się pogłoski, że prof. dr Szczepan Szцениowski, obecny kandydat do Sejmu z miasta Poznania, ma opuścić nasze miasto i objąć katedrę fizyki w Krakowie, zapytaliśmy go, czy odpowiada to prawdzie. Odrzekł:

— Istotnie mam nominację do Krakowa, ale z niej nie skorzystam i w Poznaniu pozostanę. Związałem się z miastem i jego ludźmi. Włożyłem tu sporo pracy organizacyjnej w odbudowę zakładu fizyki i nie mogę jej przerwać. Utworzenie Ośrodka Badań Fizycznych jest zagadnieniem trudnym, wymaga oprócz szkolenia ludzi zgromadzenia przyrządów i specjalnych materiałów. W Krakowie, gdzie istnieje już Ośrodek Badań Fizycznych, miałbym pracę ułatwioną, ale obowiązkiem wobec odbudowującego się życia naukowego w kraju kazał mi tu pozostać.

Od tej rozmowy upłynęło sporo czasu. Dziś, dzięki wysiłkom prof. Szczeniowskiego zmontowany już został Poznański Ośrodek Badań Fizycznych jako trzeci po Warszawskim i Krakowskim. Przybyli do Poznania profesorowie Loria z Wrocławia i Piekara z Gdańska. Ośrodek poznański dał już Polsce Ludowej nowe kadry — 35 magistrów. Stąd poszedł na placówki naukowe do Uniwersytetu Toruńskiego mgr Włodzisław Mościcki, a inny młody naukowiec mgr Józef Werle jest docentem na Politechnice Warszawskiej.

Kto był w pierwszych latach po wojnie w gmachu przy ul. Grunwaldzkiej 14 i widział spustoszenia spowodowane wojną, gdy woda zalewała z przebitego dachu korytarze i tylko 12 pokoi nadawało się jako tako do użytku, nie pozna dziś tego przybytku wiedzy. Trzeba było wszystko odbudować i doprowadzić do stanu potrzeb naukowych. Czuwało nad tym troskliwie oko prof. Szczeniowskiego.

Gdy chodzi o działalność naukową naszego kandydata do Sejmu rozwinął ją w dwóch głównych kierunkach: akustyki, promieni kosmicznych i promieniotwórczości. Węgiel C₆₀. Akustyka jest dziedziną, która się szybko rozwija. Jest to dział nauki szeroki. Obejmuje nie tylko głos słyszalny, lecz ultradźwięki, mające duże znaczenie w technice, lecznictwie, biologii itp. Przy pomocy węgla C₆₀ możemy wyznaczyć wiek szczątków organicznych, co umożliwia archeologii, prehistorii, geologii z okresu czwartorzędowego datowanie wykopalisk na 20 do 30 tysięcy lat wstecz.

Poza badaniami ściśle naukowymi prof. Szczeniowski rozwija ożywioną działalność dydaktyczną — popularyzatorską. Już wkrótce polski świat naukowy otrzyma kapitał jego pracę z zakresu fizyki. Szkoły nasze odczuwały brak nowoczesnego pod-

recznika fizyki. Istniejący podręcznik prof. Witkowskiego wydany przed wojną nie spełnia już swego zadania. Prof. Szczeniowski postanowił tę lukę zapełnić i opracowuje podręcznik 5-tomowy, z którego trzy tomy, znane jako skrypty, oddane zostały już do druku. Każdy tom obejmuje około 400 stron, a całość 2400 stron z mnóstwem wykresów i ilustracji.

Poza tym prof. Szczeniowski wydał kilka prac popularizatorskich głównie z dziedziny energii atomowej. Od 1949 roku w Poznaniu był redaktorem czasopisma Polskiego Tow. Fizycznego „Postęp fizyki”, a gdy druk wydawnictwa przeniesiono do Warszawy jest — tępcą redaktora naczelnego. Jeżeli dodamy do tego żywy udział prof. Szczeniowskiego w konferencjach naukowych (przewodził sekcję fizyki na I Kongresie Nauki Polskiej), udział w komisji programowej fizyki dla szkół wyższych w Warszawie, a tu w Poznaniu w Komisji Przydziału Pracy w zakresie studiów matematycznych — przyrodniczych w charakterze przewodniczącego — będziemy mieli wyobrażenie o ogromie i różnorodności pracy naukowej — dydaktycznej — poznańskiego kandydata do Sejmu. Prof. Szczeniowski jest bezpartyjny. Mimo od-dania się pracy naukowej bierze czynny udział w życiu społecznym, stając do pracy zawsze tam, gdzie tego wymaga potrzeba kraju.

Prof. dr Kazimierz Secomski
dyrektor Departamentu Inwestycji PKPG

Pięcioletni plan rozwoju Polski

na lata 1956 — 1960

Program wyborczy Frontu Narodowego — jako jeden ze swych centralnych punktów — wysunął doniosłe problemy nowego planu pięcioletniego. Wstępne opracowania wytycznych wielkiego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1956—60 pozwalają już obecnie na scharakteryzowanie w ogólnym zarysie kierunków i zakresu potężnej rozbudowy naszego gospodarstwa narodowego.

W oparciu o bilans dotychczasowych osiągnięć i doświadczeń, w oparciu o analizę rosnących możliwości kraju i zwycięskich rezultatów obecnej walki o przedterminowe wykonanie planu 6-letniego stało się możliwe nakreślenie nowych zadań planu pięcioletniego. Plan ten ukazuje zarazem wspaniałe perspektywy szybkiego osiągnięcia przez Polskę dalszego etapu rozwoju, wprowadzającego nas do grupy najbardziej rozwiniętych krajów europejskich.

Na czoło zagadnień planu pięcioletniego wysuwa się nie wątpliwie problem jak najbardziej wszechstronnego rozwoju całej gospodarki narodowej, przy czym głównym motorem tego rozwoju będzie coraz potężniejszy przemysł socjalistyczny. Wiecej niż 10-krotny wzrost produkcji przemysłowej — w porównaniu z okresem przedwojennym — zostanie osiągnięty w wyniku realizacji nowego planu pięcioletniego.

Silny rozwój przemysłu zostanie oparty na następujących głównych założeniach:

1. Założenie pierwsze — to dalsza rozbudowa przemysłu ciężkiego i hutnictwem, energetyką i przemysłem maszynowym na czele, co jest nieodzownym warunkiem intensywnego tworzenia centralnej bazy materialnej dla socjalistycznego przekształcenia struktury całej gospodarki narodowej.

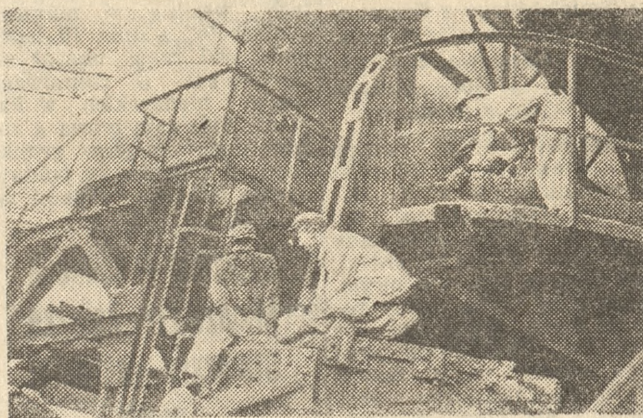
2. Założenie drugie — to budowa szeregu nowych ośrodków i okręgów przemysłowych, zapewniających wszechstronny rozwój licznych regionów kraju, a przede wszystkim terenów gospodarczo zacofanych; w szczególności

— w oparciu o wielkie inwestycje energetyczne i wodne — powstaną wielkie nowe okręgi: Środkowo-Nadwiślański i Nadbużański Okręg Przemysłowy; również w wyraźny sposób zostaną ukształtowane nowe ośrodki przemysłowe na Ziemiach Odzyskanych, jak też silnie rozbuduje się dotychczasowe okręgi i ośrodki przemysłowe.

3. Założenie trzecie — to tworzenie od podstaw wie-

bardziej skutecznego wpływu na przyspieszenie rozwoju innych działów gospodarki narodowej.

Stąd też jako drugi — obok przeszedł 10-krotnego wzrostu produkcji przemysłowej — problem planu pięcioletniego należy podkreślić podstawową rekonstrukcję i unowocześnienie rolnictwa w oparciu o nowe formy ustrojowe i wysoki poziom technicznego wyposażenia przez przemysł socjalistyczny. Zabezpieczenie zdecydowanego postępu w dziale produkcji rolnej — to jedno z najtrudniejszych, a zarazem najważniejszych zagadnień planu pięcioletniego. Rolnictwo musi znacznie przyspieszyć dotychczasowe tempo rozwoju, aby nadać za szybko rosnącym się przemysłem.



CAF — fot. Tyminski
Członkowie młodzieżowej brigady wytypu im. Wierzyńskiego przy pracy na Wielkim Piecu „A” hut „Kosciuszko”.

lu nowych gałęzi przemysłu oraz realizacja wielkich budowli socjalizmu; budowlę te, których długą listę otworzył już plan 6-letni, stanowią będąc niejednokrotnie prawdziwe giganty przemysłowe, tworzące zręby nowych gałęzi produkcji oraz podstawy rozwoju wielu ośrodków przemysłu.

Radykalnie zmienią się oblicze społeczno-gospodarcze wielu regionów kraju. Szybko postępująca rozbudowa przemysłu oznacza naj-

Nowy plan pięcioletni wysunął jednocześnie w poważnej skali problem przeobrażenia warunków przyrody na znacznych obszarach upraw rolnych. Stałe zabezpieczenie przed klęskami powodzi blisko 700 tys. hektarów ziemi, stworzenie dzięki zmeliorowaniu i nawodnieniu nowoczesnych warunków uprawy na obszarze około 230 tys. hektarów gruntów — oto pierwszy etap imponującego programu w tej dziedzinie.

„WIELKIE BUDOWLE SOCJALIZMU STANĄ SIĘ PODSTAWĄ TECHNICZNĄ SZYBKIEGO ROZWOJU I PRZEBUDOWY ROLNICTWA”

głosi program wyborczy Frontu Narodowego.

Rozległe obszary rolnicze, gospodarstwo zacofane i nieposiadające przemysłu, wymagają również przeprowadzenia szeregu inwestycji podstawowych, zwłaszcza w zakresie komunikacji. Obok podjęcia wielkich budowli wodnych, a więc regulacji Wisły i Odry, budowy nowych kanałów i zbiorników retencyjnych, zostanie zrealizowany plan szerokiego budownictwa linii kolejowych i dróg kołowych. Liczne powiązania komunikacyjne umożliwią znacznie wszechstronniejszy rozwój gospodarczy wielu okręgów, jak też skuteczniejszą ich współpracę. Dzięki temu zmienia się zasadniczo warunki rozwoju całych obszarów naszego kraju, lepiej również będą wykorzystane ich bogactwa naturalne.

Rozwój ten przyczyni się wybitnie do stałego podnoszenia dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego mas pracujących. Znaczący wzrost produkcji materialnej, a zwłaszcza w dziale przemysłu i rolnictwa, zapewni wyższą stopę życiową społeczeństwa, budującego socjalizm, przy jednocześnie poważnym rozszerzeniu urządzeń socjalnych i kulturalnych. Plan pięcioletni niesie zapowiedź wielkich inwestycji w działach nauki i kultury, zdrowia i warunków pracy, urządzeń komunalnych i opieki społecznej,

jak też szerokiego budownictwa mieszkaniowego.

Troska o człowieka, o polepszenie jego warunków bytowych wyrazi się również w przeprowadzeniu na szczególnie dużą skalę mechanizacji robót ciężkich i pracochłonnych. Praca ludzka winna się odbywać z wyeliminowaniem warunków, szkodyliwych dla zdrowia; stanie się ona zarazem bardziej efektywna, a rosnąca wydajność wysiłków klasy robotniczej i pracującego chłopstwa jest równoznaczna z szybkim wzrastaniem dobrobytu społeczeństwa w państwie socjalistycznym, które zniósł wyzysk człowieka przez człowieka.

Zakończenie odbudowy Warszawy, Wrocławia, Gdańska i Szczecina, szerokie rozwinięcie budownictwa w licznych miastach i miasteczkach zarówno Ziemi Odzyskanych, jak i innych terenach — nasuwa obraz potężnego planu budowy, wielkiego lasu wież i rusztowań na obszarach kraju, realizującego swój nowy plan pięcioletni.

Bilans osiągnięć, sporządzany na tle pomyślnie wykonywanego planu 6-letniego, oraz rozległe perspektywy tworzonego obecnie planu pięcioletniego ukazują wizję Polski o nowoczesnym przemysle, postępowym rolnictwie i wysokiej kulturze. Realizacja jednak tych bezspornie wielkich i porywających zadań wymaga wieloletniego, planowego i skoncentrowanego wysiłku całego narodu. I dlatego tak specjalnie doniosły staje się dzisiaj apel Prezydenta Bolesława Bieruty, wypowiedziany na VII plenum KC PZPR:

„Zjednoczyć wszystkie siły narodu, aby w czasie jak najkrótszym przebudować gospodarkę Polski z zacofanej, jednej z najsłabszych w Europie — w przodującą technicznie i jedną z najsilniejszych w Europie”.

Wydawnictwa

przedwyborcze

Głos młodych

Po raz pierwszy w dziejach naszego narodu milionowe rzesze młodzieży polskiej pójdą do urn wyborczych. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dała im prawo współdecydowania o losach kraju, przysługującą młodym już od 18 lat czynne prawo wyborcze i od 21 lat prawo kandydowania do Sejmu.

Młodzież polska nie zawiedzie zaufania rządu i partii. Już dziś w okresie przedwyborczym swoją pracą i nauką, realizacją zobowiązań produkcyjnych dokumentuje swój udział w narodowym froncie walki o pokój i socjalizm.

Trzeba jednak, by każdy młody obywatel, oddając 28 października swój głos w wyborach, był w pełni świadomy doniosłości aktu wyborczego i odpowiedzialności ciążącej na nim, którego ojczyzna dopuściła do współzadania krajem. Dlatego wśród wydawnictw przedwyborczych szczególnie cenna pozycja stanowi broszura Anny Lanoty pt. „Młodzi głosują”.

Autorka w niezwykle bezpośredniej i serdecznej formie rozmowy z młodymi czytelnikami przypomina położenie młodzieży przed wojną, jej walkę o pracę, o chleb, o wyzwolenie społeczne, pokazuje na przykładach wielkie możliwości młodzieży w Polsce Ludowej, przeciwstawiając im nędzę i bezrobocie panujące w krajach kapitalistycznych.

Autorka w sposób bardzo jasny i prosty ukazuje założenia i sens programu wyborczego Frontu Narodowego.

Broszura ta powinna trafić do wszystkich młodych agitatorów Frontu Narodowego, gdyż może stać się dla nich ogromną pomocą w pracy.

(kw)

*) Anna Lanota: „Młodzi głosują” — „Książka i Wiedza”, Warszawa 1952 r.

Wielki dzień Wilczyna

Rojno i odświętnie było tego dnia w Wilczynie. Nigdy jeszcze chyba nie widziano od razu tylu wozów. Długi ich korowód przybrany transparentami i proporcami rozciągał się na przestrzeni kilometrów, a nowe furmanki ciągle nadjeżdżały z różnych stron gminy. Na każdym wozie polskawa. Był biały grzybiaty świń.

Na placu przed wagą powikiwane trzody mieszało się z dźwiękami dziesiątego marsza w wykonaniu wielkiej orkiestry specjalnie przybyłej na uroczystość. Bo też dla gminy Wilczagóra w pow. konińskim dzień był naprawdę ważny i uroczysty. Z wszystkich niemal gromad zjechali chłopcy, by zbiorowo odstawić żywca. Wypełnili swój obywatelski obowiązek, dokumentując czynem swe poparcie dla programu wyborczego Frontu Narodowego.

Wielu z nich przywiozło sztuki ponadplanowe. Władysław Rachwański gospodarujący na 4 ha w Marszewie sprzedał w tym roku już 8 świń, mimo że jego plan odstawy wynosił tylko 130 kg.

— Hodujemy jak największe, żeby i państwo miało pożytek — mówi żona Rachwańskiego i dodaje z dumą: — Ta jedna, cośmy ją w liwym odstawił, ważyła pięć i pół cetnara...

Rachwańscy wiedzą, że swoją pracę przynoszą korzyść nie tylko państwu ale i sobie. Za 140 kilogramowego tucznika, sprzedanego w odstawie zbiorowej, otrzymał 1 040 zł. Mogli też w GS-ie zakupić 272 kg śrutu, 544 kg węgla i 2 metry płótna.

Do wagi zbliża się wóz Czesława Kołodziejczaka ze wsi Wiśniewa.

— Duża, psiajucha! — podziwiała sąsiedzi, oglądając dobrze wytuczoną maciorę. Kołodziejczak otworzył tył wozu, świnie wepchnięto w małe zagrodzenie tuż koło wagi. Długo opierała się, zanim weszła na wagę, która wskazywała 213 kg.

— Od stycznia ja tuczę — mówi o swoim „dorobku” gospodarz z Wtorka Franciszek Siwiński. — To już w tym roku druga sztuka ponad plan.

— A ja jeszcze planu nie wykonałem — oświadcza średniorolny Jan Bartoszewicz z Cegieli. — Ostatnio świnie jakoś źle mi się paszą. Przywiołem dzisiaj jednego, ale to jeszcze nie wystarczy. W domu tuczy się drugi, więc chyba dam radę. Nie mogę przecież być gorszy od innych...

Jan Konon z Kopydłowa przywiozł dwie sztuki. Właś-

nie odważają je kolejno na wadze. Wybrani przez gminę członkowie komisji Władysław Nawrocki i Stanisław Tomaszewski odczytują wagę. Każda sztuka ma ponad 200 kg. Klasyfikator Centrali Miejskiej St. Ganowicz fałdową ręką dotyka boku każdej sztuki. Świnie, jako dobrze utuczone, otrzymują wysoką klasę.

— Mój plan, wynoszący 300 kg już dawno wykonałem — powiada Konon — a dziś sprzedaję państwu dodatkową sztukę. Nie mogę narzekać, świnie dobrze mi się chowają. Mam w domu 7 macior, wszystkie koczowane, proszę mi nie zabraknie. A hodować warto. Są za to pieniądze, pasza i węgla. Niektórzy narzekają, że brak im opału. Ja tam węgla mam pod dostatkiem, bo dużo odstawiam. Kto rzetelnie pracuje przy hodowli, ten o opał nie potrzebuje się martwić.

Takich jak Konon przyjechało do Wilczyna więcej. Na punkcie skupu zobaczyliśmy m. in. Kazimierza Warzyńskiego z Wtorka, Czesława Smigielskiego z Zygmutowa, Szczepana Piotrowskiego z Marszewa, Stanisława Prusa z Gór, Stefana Pankowskiego z Wiśniewa.

Pomiędzy wozami raz po raz przewijała się sylwetka przewodniczącego PRN Kazimierza Wiśniewskiego, lub delegata CUS-u Edmunda Skoczylasa. Witali ich chłopcy, zagadując o tym i o owym. Serce gospodarza gminy rosło w dumę. Wilczagóra nie zawiodła. Przyjechali prawie wszyscy dając dowód swego obywatelskiego wyrobinienia. Nie ulegli podstępom kulać, że „lepiej sprzedać świnie na lewo”. Zrozumieli, że sprzedając państwu, sami sobie pomagają, bo robotnik zaopatrzony w mięso i tłuszcz, będzie mógł wydajniej pracować dla przemysłu. Nie były więc czczym sloganem słowa na transparentach wykonanych przez młodzież VI i VII klasy we Wtorku. „My chłopcy gromady Wtorek zacieśniamy sojusz wsi z miastem”.

Kiedy ostatnia sztuka została odważona (a było to już dobrze po południu) radośny a dumny meldunek dotarł do Prezydium GRN: „Razem 196 świń, 11 cieląt, 3 krowy. Łączna waga żywcem 22 900 kg.”

Do późnych godzin popołudniowych chłopcy kupowali paszę w GS-ie, odbierali węgla ze składnicy, płótno w Wiśniewskim Domu Towarowym. W sklepach gospodynie czyniły gremialne zakupy.

Tak zakończył się dzień zbiorowej odstawy żywcem w Wilczynie. Wielki dzień chłopów patriotów.

Jan Łagoda

Spotkanie odbyło się w ostatnich dniach października. W wybranych dniach listopada 1951 roku w Paryżu. Na miejsce „zjazdu” wybrano paryską Sorbonę. Kręci się tu tak wielu ludzi, że kilkanaście osób, zamkniętych w którejś salce, nie zwróciłoby uwagi. Istotnie, grupa cudzoziemców przybyłych z różnych stolic europejskich nie wzbudziła większego zainteresowania. Właśnie, że całe spotkanie odbyło się przy drzwiach zamkniętych, bez udziału osób postronnych. I prawdopodobnie cała impreza przeszłaby niespostrzeżenie, gdyby...

...Gdyby nie niedyskrecja pewnego zachodniego — niemieckiego tygodnika „Volksbote”, wydawanego przez skrajnie odwoławo nastrojone koła przesiedleńców z polskich Ziemi Zachodnich. Niedyskrecja ta nie była zresztą objawem niepowściągliwości języka redaktorów owego piśmiennictwa, lecz zamierzonym połączaniem politycznym. Dla tego właśnie w numerze „Volksbote” z dnia 10 listopada 1951 roku ukazał się „komunikat o rozmowach polsko — niemieckich w Paryżu”. Była tam mowa o rokowaniach między grupką polskich emigrantów politycznych a przedstawicielami za-

Dzieciom — uśmiech Młodzieży — książkę Starszym — warsztat pracy

Kiedy na zebraniach teatrów wyjaśniam zagadnienia programu Frontu Narodowego, kiedy mówię o naszych osiągnięciach, temat porusza mnie. Porusza świadomość przynależności do narodu, który nieznanym dotychczas wysiłkiem buduje swoje jutro, który na polu bitwy o nową, jeszcze szczęśliwszą przyszłość kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa, stawiając widoczne tych zwycięstw pomniki: szkoły, szpitale, teatry, mosty, Warszawę, Nową Hutę, Żerań (tyle ich, że zliczyć trudno), naród, który w poważnej próbie sił, w przeddzień wyborów do Sejmu — odrzucając poza nawias wszystko, co wsteczne i zdobywając ludu wrogi — jednoczy się w szeregi Frontu Narodowego, by zapewnić: dzieciom — uśmiech, młodzieży — książkę, starszym — warsztat pracy.

ZBIGNIEW JOZEFOWICZ
artysta dramatyczny
przew. Koła ZMP przy
Teatrach Dramatycznych

BIEG DO BONN

Z broszury Stefana Arskiego pt. „Targowica leży nad Atlantykem” zamieszczamy poniższy fragment z nieznacznymi skrótami.

choć — niemieckich kół politycznych, stojących blisko kanclerza Adenauera i rządu w Bonn. Niemiecy partnerzy musieli być z tych rozmów wielce zadowoleni, skoro stwierdzali:

„Rezultat tych rozmów jest poważny. Poważniejszy, aniżeli można byłoby spodziewać się po pierwszym tego rodzaju spotkaniu...”

O czym więc mówiono w Paryżu? Wynika to jasno z dalszych informacji pisma:

„Grupa polityczna polskiej emigracji potępiła masowe wysiedlenia, uznała naturalne prawo każdego do dziedzicznej ojczyzny”. Aby zaś nie było wątpliwości, jakie to „masowe wysiedlenia” i czyja „dziedziczna ojczyzna” mieli na myśli uczestnicy paryskich narad — „Volksbote” stwierdziło, że chodzi tu o

„akty”, które obejmują sprzeczną z prawem międzynarodowym włączenie terytoriów, znajdujących się pod polską administracją, do państwa polskiego... W ten sposób — konkluduje — „Volksbote” — sprawa granicy polsko — niemieckiej została otwarta...”

Teraz już rozumiemy powody niedyskrecji „Volksbote”. Odwołujący zachodni Niemiecy, domagający się rewizji granicy na Odrze i Nysie, znaleźli sobie grupkę polskich emigrantów, która ochoczo przyklasnęła ich antypolskim zamierzeniom. Nie omieszkała też tego natychmiast rozgłosić po świecie jako jeszcze jednego argumentu w swej polakożerczej, wojennej propagandzie.

Kim jednak byli ci „Polacy”, którzy tak skwapliwie pośpieszyli w sukurs załodze wrogiemu Polsce, sięgającym po nasze ziemie zachodnie? Donosi o tym emigracyjny szmatławiec „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” w numerze 57 z dnia 7 marca 1952 roku:

„W Paryżu rokowali: Edward Bobrowski (Paryż), Jerzy Brzeziński (Londyn), Stanisław Gebhart (Londyn), Henryk Grądkowski (Bruksela), Andrzej Zyberk Plater (Bruksela) i Konrad Studnicki”.

Nazwiska te niewiele mówią. I nie dziwnie, bo osobnicy, prowadzący hajdackie rozmowy w czcigodnych murach paryskiej Sorbony, to byli po prostu drobne plotki. Za ich plecami ukrywały się znacznie grubsze ryby. Jak informował tenże „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” dnia 9 lutego 1952 roku, „rolę reżysera zjazdu paryskiego” odegrał p. Tadeusz Kunicki, b. nacelnik wydziału w przedwojennym, beckowskim ministerstwie spraw zagranicznych. Ale i to jeszcze nie jest osobistość najmiarodajniejsza. Za kulami rozmów paryskich ukrywał się bowiem nie kto inny, jak tylko sam pan Stanisław Mikołajczyk oraz jego KOMIK*). Pisze o tym cytowany dziennik w artykule z dnia 7 marca 1952 roku:

„Z wyjątkiem pp. Brzezińskiego i Studnickiego, pozostali (uczestnicy zjazdu paryskiego — przyp. nasz) powiązani są różnymi niemi z KOMIK-lem. P. Stanisław Gebhart reprezentował całe towarzystwo na ostatnim zjeździe p. Mikołajczyka w Paryżu. Tak się krąg zamyka. Z jednej strony z głębokiego ukrycia patronuje całemu towarzystwu KOMIK. A z drugiej?”

I tu dowiadujemy się, komu to pp. Bobrowski i spółka zaofiarowali z polecenia p. Mikołajczyka polskie ziemie zachodnie:

„Po stronie niemieckiej znalazł się Austriak o polskim nazwisku, Herr von Lewandowsky — informuje dziennik — następnie Herr Majonika, no i daleko, daleko, jako patron — odpowiednia komórka rządu w Bonn”.

Po obu stronach stołu paryskich przetargów zasiadali więc panowie o nazwiskach brzmiących z polską, o poglądach zabarwionych z pruska. Nieco więcej światła rzuciła na tę sprawę reakcyjny „Dziennik Polski”, ukazujący się w Detroit, w numerze z dnia 1 lutego 1952 roku.

Z wywodów pisma dowiedzieliśmy się, że p. Edward Bobrowski jest to

„przywódca grupki młodzieży chrześcijańskiej — demokratycznej, której patronuje sam pan profesor Kot. Aby czytelnicy nie mieli żadnych wątpliwości, trzeba dodać, że chodzi o tego samego pana Kota, który jest prawą ręką, moźdżem i natchnieniem pana Stanisława Mikołajczyka. Pan Edward Bobrowski, podpisujący jakieś umowy z niemieckimi chrześcijańskimi demokratami w sprawie nowego rozbioru Polski, jest postacią drugorzędą... Skoro stoi za nim pan Kot. Od razu można bowiem ustalić właściwą odpowiedzialność za tę akcję, która... oznacza podejmowanie w ramach próby przekazania Niemcom Ziemi Zachodnich... Pan Kot inspirował narady... w wyniku których dowiadujemy się, że strona polska uznaje niemieckie prawo naturalne do dziedzicznej ojczyzny, co strona niemiecka ogłasza jako „otwarcie zagadnienia granicy polsko-niemieckiej”...

Teraz wszystko jest już jasne i oczywiste. Emigracyjna grupka polskich chadeków nawiązała kontakty z „bratnią” chadecją Niemiec zachodnich. Z jednej więc strony aranżerem całej tej afery jest Herr Adenauer,

wskrzyszcieł hitlerowskiego Wehrmachtu, szermierz rewizjonizmu i odwetu, najnowszy rzecznik „Drang nach Osten”. A z drugiej strony kieruje robotą zdrayca i obcy agent, Mikołajczyk. U podłożu zaś całej intrygi leży sprawa granicy na Odrze i Nysie. Tej granicy, która została ustanowiona dzięki zwycięstwu ZSRR nad hitleryzmem, a która z woli Polskiej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej uznana została za wieczystą i nienaruszalną granicę po koju. I w te właśnie granice bliżej zgodnie dwaj notoryczni agenci amerykańskiego imperializmu — Konrad Adenauer i Stanisław Mikołajczyk. Udział zaś polskich i zachodnio — niemieckich chadeków w tej imprezie oznacza, że rzecz dzieje się z błogosławieństwem Watykanu.

Rewizjoniści zachodni — Niemiecy świetnie orientują się w postawie Watykanu i raz po raz powołują się na to papieskie błogosławieństwo dla ich antypolskich wystąpień. Uchwała kongresu katolickiego, zorganizowanego w 1950 roku w Bochum przez episkopat zachodni — niemiecki, stanowiącą czołową zachodnio — niemieckiego rewizjonizmu, głosiła:

„Dziękujemy naszemu Ojcu św., że z wysokości swego tronu wysunął wobec całego świata zadanie, by „to, co się stało, zostało cofnięte w tej mierze, w jakiej da się jeszcze cofnąć”.

Partia Watykanu na terenie Niemiec zachodnich jest właśnie chadecją, na której czele stoi Adenauer. Ona to dąży do „cofnięcia tego, co się stało”. Spiesz jej w sukurs polska reakcja. A podczas miejscie zajmuje tu Mikołajczyk.

*) KOMIK — skrót emigracyjnej nazwy „Komitet Mikołajczyka”.

listy i odpowiadki

Junackie pozdrowienie

Droga Redakcjo! Piszę do Ciebie w imieniu swoim i kolegów, członków bractwa SP, która stacjonuje w Stupsku. Pragniemy podzielić się z Tobą Redakcjo, naszymi wrażeniami z pobytu i z pracy w bractwie.

Nasze zobowiązanie — brzmiało: pomóżmy wszystkim — obywatelom PGR-om i spółdzielniom produkcyjnym w jesien. nych pracach w polu.



W realizacji naszego zobowiązania na pierwsze miejsce wysunęła się I kompania, której dowódcą jest E. Tyczyński z p. znańskiego. Członkowie tej kompanii wyróżniają się nie tylko w pracy produkcyjnej, ale także dyscypliną, czystością i porządkiem.

Kierecki, Oborniki. — Z chwila wejścia w życie zimowego rozkładu jazdy, tj. od dnia 5 października, wszystkie wagony „Towos” zostaną wycofane z ruchu pasażerskiego. (773)

J. M., ul. Siemiradzkiego. W wyniku interwencji Prezydium MRN upoważniło Pana do uradzenia systemem gospodarczym piaskownicy i boiska do siatkówki. Życzymy powodzenia w realizacji swoich projektów. (1573)

Junacy wyrabiali przeciętnie 170—180 proc. normy. Najbardziej wyróżnili się: Br. Regula, Eug. Zbaraza, E. Surmann, M. Supczyk, J. Kalembo, T. Gajewski, W. Wujłowicz, W. Frań, E. Kiebała, E. Kargula i inni.

Za wydatną i pełną zapat pracę zorganizowaną dla junaków wycieczkę nad morze. Najbardziej ucieszyła nas przejeżdżka przybrzeżna statkiem.

My junacy pragniemy naszą pracę odplacić za opiekę i troskę, jaką państwo ludowe otacza młodzieżą. Pomagamy PGR-om i spółdzielniom produkcyjnym w pracach jesien. nych. Z jeszcze większym zapałem będziemy pracować i podnosić wykonanie normy. Bo wiemy, że każdy dzień naszej pracy przyczynia się do rozwoju Ojczyzny. Za kilka tygodni nasi rodzice będą brali udział w wyborach i dlatego my junacy chcemy przypomnieć tym listem, że ich głos za programem Frontu Narodowego będzie najlepszym zapewnieniem nam, młodzieży, dobrych warunków dalszej nauki i pracy.

Kazimierz Kapala
52 brigada PO „SP”, „A”
Redzikowo pow. Stupsk
woj. kszaliński

Odpowiadamy Czytelnikom

Jan Waleczak. — Zarzuty Pana w stosunku do ZSE okazały się słuszne. Dla udzielenia nam dodatkowych informacji prosimy o przybycie do redakcji pokój 62, ulica Grunwaldzka 19. (1658)

Łucja Kialka, Leszno. — Nie ma szkoły, która prowadziłaby studia geologii systemem korespondencyjnym. Chcac studiować geologię, musi Pani zapisać się na Uniwersytet i normalnie uczęszczać na wykłady. (1675)

W muzykalnym Poznaniu

IV KONCERT SYMFONICZNY

Czwarty w bieżącym sezonie koncert symfoniczny poświęcił Filharmonia Poznańska głównie współczesnej muzyce polskiej. Poza utworami Krenza i Turskiego wykonano Symfonię tzw. „Pożegnania” Haydna. Dyrygował Stanisław Wiślicki.

Jan Krenz znany jest w kraju przede wszystkim jako dojrzały zapowiadający się kompozytor. Utwór, który nam Krenz przedstawił w uległym piątku, okazał się mało przekonujący. Zbudowany jest na melodiach lirycznych, a skłaniający w kierunku realizmu. Ale skąd się tu wzięły, dodane nie wiadomo po co, nonszalanckie akompaniamenty ksylofonu? Część środkowa nowej „Rapsodii” przynosi na odmianę klasyczne fugato. Z kolei następuje fragment prawie romantyczny. Przy reprimie ksylofonowej znów zastanawiamy się — etiuda kompozytorska czy może jakaś ilustracja filmowa o nieujaw-

nionej treści? Całość jest na pewno z sobą nie dość wyraźnie połączona. Bodaj jedynym plusem — dobre brzmienie orkiestrowe.

Prawykonywanie „Koncertu skrzypcowego” Zbigniewa Turskiego dowodzi, że młody ten kompozytor stanowczo błądzi — w poszukiwaniu oryginalności. Z chaosu nerwowych wątków utworu, trudno jest wyłowić jakąś myśl przewodnią w postaci kontury melodycznej. Zagmatwana konstrukcja, natrętne i pedantyczne stosowanie dysonansu, oto cechy nowego „Koncertu”, naśladowającego raczej przedwojenne wzory paryskich „gwiazdów”: Milhauda i Strawińskiego.

Z wyjątkiem ładnie rozpozętego adagio (z harfą) solo skrzypcowe nie otrzymało linii koncepcyjnej. Stosunkowo ciekawszą jest rola orkiestry (żywiłowe fragmenty w mazurkowej III części), choć określiłbym to jako minuse, że wszystkie punkty kulminacyjne w „Koncercie skrzypcowym” powierzone zostały właśnie orkiestrze.

Instrument solowy w tej niezbyt wdzięcznej dla wirtuoza kompozycji nie znajduje żadnej okazji swobodnego rozśpiewania się — to może też wpłynęło, że Tadeusz Wroński wykonał koncert kanclastym i twardym brzmieniem. Przepiękny ton i czysta technika artysty zabłysły dopiero przy bisach (utwory na skrzypce solo J. S. Bacha).

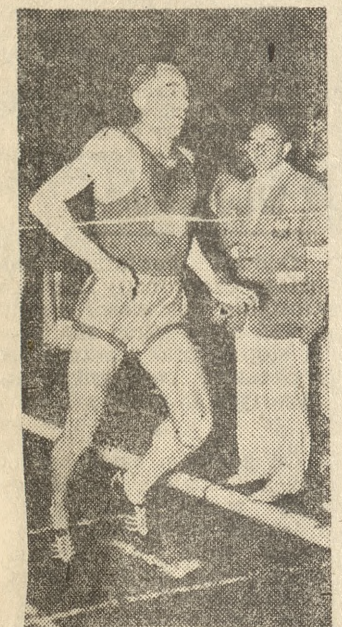
Język muzyczny „Koncertu” Turskiego jest modernistyczny, ałonalny, zdecydowanie formalistyczny. O tego typu utworach powie dział sekretarz Komitetu Centralnego WKP(b) Andrzej Żdanow: „Nie można nazwać nowatorstwem wszelkiego pozowania na oryginalność, wszelkich grymasów i dziwaczności. Wydaje mi się, że zwolennicy formalistycznego kierunku używają tego słowa przede wszystkim po to, aby propagować złą muzykę. Nowatorstwo nie jest celem samym w sobie. Nowa rzecz musi być lepsza od starej, inaczej nie ma sensu”.

Kazimierz Nowowiejski

ATK zwycięża

Dwudniowa batalia lekkoatletów — żołnierzy Czecho-słowacji i Polski zakończona. Przegraliśmy w stos. 192,5:250,5 punktów.

Nie sprzyjające warunki atmosferyczne wpłynęły oczywiście na wyniki, lecz nasza tabela lekkoatletyczna wzbogaciła się o nowy rekord. Ustanowił go Krzysztkowiak w biegu na 3000 m z przeszkodami w czasie 9:13,6 zwyciężając prawie o 10 sekund



Zatopek w czasie biegu na 5000 m (w Warszawie)

mistrza Europy Koudnego. Również i Mach poszczycić się może pięknym wynikiem w biegu na 200 m. Użył na czas 22,5 i tym samym wpisał się na listę rekordzistów Wojska Polskiego.

Wspaniały wprost był bieg Zatópka na dystansie 10 km. Mimo ulewnej deszczu fenomenalny biegacz uzyskał czas 29:34,0. Jest to wynik nie notowany dotąd na polskich bieżniach.

Spotkanie odbyło się w atmosferze niezwykle serdecznej i jeszcze bardziej zaciekawione przyjaźni między sportowcami obu narodów. (n)

7 rekordów
Minickiej

Lekkoatleci nasi wspaniale zakończyli tegoroczny sezon. W Poznaniu zawodnicy nie pozwolili się zdystansować stolicy.



Genowefa Minicka

Minicka ustaliła rekord Polski w pięcioboju, wykazując doskonałą formę. Czy szybko kto zdola

zdystansować Genie, która w zawodach tych w sumie pobiła siedem rekordów i to: jeden Polski, dwa okręgowe i cztery życiowe.

— „Prażnę jeszcze więcej „wyrubować” wszystkie konkurencje pięcioboju i zrobić zamach na rekord Europy” — mówi Minicka.

Poważne zalety dziesięciobojowca wykazał m. in. nasz olimpijczyk Krzyżanowski z gdańskiej Spójni. Wydawało się jeszcze w drugim dniu zawodów, że po skoku wzwyż i pchnięciu kulą gdańszczanin skapitułuje przed Biedkowskim. Wprost przeciwnie — gdańszczanin zaczął zęby i walczył uparcie, zdobywając tytuł mistrza Polski w tej najtrudniejszej konkurencji lekkoatletyki.

Orywał z Poznania, debiutujący w tej konkurencji, zasłużył na dobrą notę.

Nie wszyscy jednak zawodnicy dziesięcioboju byli przygotowani do tej konkurencji, co wpłynęło na obniżenie poziomu. W skokach notujemy najwięcej „rekordów” w łamaniu poprzeczek.

Maratończycy
na starcie

Podczas gdy na stadionie rozgrywano wieloboje, na daleką, 42-kilometrową trasę wyruszyło 20 biegaczy — maratończyków. Walczyli nie tylko o przestrzenia, lecz również z silnym porywistym wiatrem.

Z licznej 20-osobowej stawki niemal połowa „zakończyła” bieg na samochodzie. Z tym większym uznaniem musimy ocenić wielki wysiłek tych, którzy nie zrezygnowali. 21-letni Gierwazik przezwyciężył kryzys i ukończył maraton podobnie jak Mularczyk i Gross.

Z trasy nadchodzący tymczasem co chwila meldunki, że prowadzi Kozera, tuż obok niego idzie Gierwazik, że do czołówki dochodzi olimpijczyk Osiński i Ferd. Ostatecznie twardy, nieustępliwy Kozera odparł ataki swych rywali, odsadził się od nich i wśród niemiłkających braw publiczności jako pierwszy wpadł na metę, zdobywając po czterech startach tytuł mistrza Polski.

Ekstraklasa
znowu gra...

Kibice piłkarscy ujrzeli znów swych ulubieńców w walce o prymat w I i II lidze.

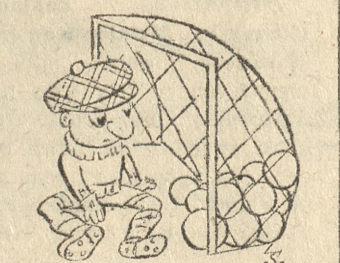
Najbardziej nam bliski Kolejarz zrobił daleki wypad do Chorzowa, z którego mimo panującej tam nieprzyjemnej pogody wrócił cało i zdrowo... na dwóch kółkach. Całe szczęście, że jedno pożytych od miłych gospodarzy.

Jego brat stołeczny zaprosił do siebie krakowskie Ogniwo. „Fuszerkę” Borucza nadrobili Łącz i Zelenay. Warszawiaczy byli bardziej ambitni, niż go-

ścienni, ale nie można się dziwić: przegrana kosztowałaby ich bowiem „wysiadkę”.

Gdańscy Budowlani lepiej zamurowali swoją bramkę, niż ich koledzy z Chorzowa. Nie pomógł nawet najlepszy na boisku Janduda. O wyniku zadecydowała 72 minuta gry, a raczej... piękny strzał Gronowskiego.

Gra pomiędzy Włóknierzem z Łodzi a wojskowymi z Krakowa rozstrzygnięta się już w trzeciej minucie. Autorem zwycięstwa był Baran, który zagrał po dłuż-



szej przerwie we Włóknierzu na środku napadu.

Krakowska Gwardia nie umiała w dostatecznym stopniu wykorzystać swojej przewagi technicznej w spotkaniu z Górnikiem z Radlina. Górnicy przed przerwą zdołali raz tylko przedostać się pod bramkę gwardystów, co wystarczyło im do objęcia prowadzenia.

Ambicja i ofiarność Ogniwa bytomskiego i CWKS-u była widoczna zupełnie równorzędna. Obie bramki przez całe 90 minut stały się przed atakami zjednoczonych napadów. (r)

Spotkali się
po raz drugi...

i to w Brnie motocykliści wyścigowi Czechosłowacji i Polski, którzy wraz z Węgrami i zawodnikami NRD ubiegali się o wielką nagrodę Czechosłowacji. Nasi zawodnicy nie powtórzyli już wyników, którymi szczyłi się po poznaskim Grand Prix. Stanisław Brun, startujący w klasie 250 i 350 ccm, wysiadł w obydwóch biegach daleko przed metą. Dąbrowski na treningu uszkodził Triumfa i był tylko widzem wyścigu.

Kuśnierek z Leszna
triumfuje

Stadion leszczyńskiej Gwardii wypełniło 20 tys widzów. Zjazd gości z całej Polski uwiódł ich najwyraźniej na tablicach rejestracyjnych samochodów; widzieliśmy pojazdy z Warszawy, Krakowa, Wrocławia, no i oczywiście z pobliskiego Poznania.

Trzynastu czołowych jeźdźców Polski stanęło do wyścigu o Memoriał Smoczyka, który jest „punktem honoru” Leszna, stolicy sportu żuźlowego.

Leszno po raz drugi obroniło tytuł: stolica żuźlowców; wyścig

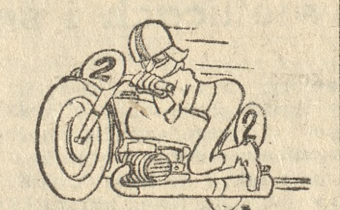
wygrał A. Kuśnierek z Unii. Już po trzech biegach zawodnik ten miał w zanadru 6 punktów, które prawie przesądzały zwycięstwo w klasyfikacji ogólnej.

Tak się też stało. Sprawę przesądził bieg dwunasty. Stanęli do niego tacy żuźlowcy jak Glapiak, Bonin, Kaznowski i Kuśnierek. Krótkie są dzieje tego biegu, krótkie, bo liczące zaledwie 1 minutę i 22 sekundy. Taki bowiem czas i pierwsze miejsce uzyskał Kuśnierek, zwycięzca Memoriału A. Smoczyka.

Impreza TKS Unii i „Expressu Poznańskiego” udała się pod każdym względem, tak sportowym jak i organizacyjnym. (n)

W podskokach
i poślizgach

spryskani obficie wodą, gnali co sił w maszynach motocykliści w Środzie. Trzecia eliminacja do raidowych mistrz. okręgu była ostatnią szansą zdobycia punktów. Obok starych raidowców debiutowała młodzież, a najlepiej pojechał Szymkowiak z Unii. Młody to zawodnik, lecz jeździ opanowanie, bez ryzykanckiej brawury. Dobra tech-



nika i taktyka wysunęły Szymkowiaka na pierwsze miejsce. SHL przechodził wszystkie przeszkody, a szczególnie wodę bez zachlębnienia. Szymkowiak, mimo że prowadził najsłabszą maszynę, uzyskał najlepszy czas, przejeżdżając około 11 km bezdroży w 18:15 min. Niewątpliwie talent i dalsze pogłębianie techniki zaprowadzą tego młodego kierowcę na szczyty naszej klasy motorowej.

W dwuletniej historii Roman Ciesielski (Gwardia) przechytrzył sprawę zalewając motor na przejeździe przez wodę. Walka o prymat toczyła się wówczas między Zielińskim (Unia) a Gołczakiem (Gwardia), którzy na zmianę obejmowali prowadzenie.

W klasie do 350 ccm Wilczyński (Unia) przejechał linie mety, nie zagrożony przez konkurentów. Ten sam obraz przedstawiał bieg powyżej 350 ccm, w którym po wysiadce Ozorkiewicza Unia (peknięcie kardanu), środzianin Witeczak wyszedł na pierwsze miejsce. Motory z przyczepkami miały najtrudniejsze zadania. Od startu do mety przetrwał w tym biegu przewodniczący Zarządu PZM Szyller (Gwardia). Organizator — Kolejarz Środa — zdał egzamin na celujaco. Sędziowali: J. Cwiertnia, Fr. Maczyński i R. Klimczyk.

Niedziela sportowa
w cyfrach

PIŁKA NOŻNA

I LIGA
Grupa I

Unia Chorzów — Kolejarz Poznań 0:0
Kolejarz Warszawa — Ogniwo Kraków 2:1
Budowlani Gdańsk — Budowlani Chorzów 1:0

Grupa II

Włóknierz Łódź — OWKS Kraków 1:0
Gwardia Kraków — Górnik Radlin 2:1
Ogniwo Bytom — CWKS 0:0

II LIGA
Grupa I

Stal Poznań — Gwardia Bydgoszcz 0:3
OWKS Bydgoszcz — Kolejarz Leszno 3:1
Gwardia Słupsk — Kolejarz Gdańsk 4:0

KLASA IV: J. Woj. — Kolejarz Fabianowo 4:2

JUNIORZY: Gwardia — Kolejarz 3:2

TRAMPKARZE:

Stal I — Spójnia 1:1
Stal II — Włóknierz 1:1

PIĘŚCIARSTWO

II LIGA
Grupa II

Górnik Zabrze — Unia Piotrków 7:13
Włóknierz Łódź — Kolejarz Warszawa 16:1
Gwardia Poznań — OWKS Kraków 6:14

Grupa III

OWKS Bydgoszcz — Stal Poznań 8:12
Gwardia Wrocław — Gwardia Kraków 7:11
Kolejarz Opole — Ogniwo Bielsko 8:10

PIŁKA RĘCZNA

AZS Katowice — Spójnia Katowice 5:5
AZS Warszawa — Włóknierz Łódź 5:6
Stal (Kuznia Raciborska) — Budowlani (Chorzów) — 5:8

O PUCHAR POLSKI w KOSZYKÓWCE KOBIEC

Finały

AZS (Warszawa) — Gwardia (Kraków) — 48:43
Spójnia (Warszawa) — Kolejarz (Warszawa) 40:38

GRAND PRIX CZECHOSŁOWACJI

klasa 125 ccm Petruschke (NRD); klasa 250 ccm F. Bartos (CSR); klasa 350 ccm F. Bartos (CSR); pow. 350 ccm Vitvar (CSR).

O MEMORIAŁ SMOCZYKA

1) Kuśnierek (Unia Leszno) — 12 pkt., 2) Fijałkowski — 10 pkt., 3) Glapiak — 10 pkt. (mniejsza ilość wygranych biegów).

MOTOCROSS w ŚRODZIE

Zwycięzcy: klasa 125 ccm — 1) Szymkowiak (Unia), 2) Węlewicz (Stal), 3) Mikołajczak Marek (Stal). Klasa do 250 ccm: 1) Zieliński (Unia), 2) Gołczak (Gwardia), 3) Galusik (Ogniwo). Klasa do 350 ccm: 1) Wilczyński (Unia), 2) Przybylski (Unia), 3) Świetlik (Kolejarz Środa). Klasa powyżej 350 ccm: 1) Witeczak (Kolejarz Środa), 2) Woźniak (Ogniwo), 3) Kitzmann (Unia). Wózki: 1) Szyller (Gwardia), 2) Grombowski (Stal), 3) Witeczak (Kolejarz Środa).

PIĘCIOBOJ KOBIEC

Punktacja pięcioboju: 1) Minicka Bud. P-ł — 2995 pkt. (nowy rekord Polski), 2) Gaweł Stal Bielsko — 2504 pkt., 3) Miguła Spójnia Gd. — 2310 pkt., 4) Payer Górnik Katowice 2185 pkt..

DZIEŚIĘCIOBOJ

1) Krzyżanowski Spójnia Gd. — 5937 pkt., 2) Bendkowski Wł. Sosnowiec — 5912 pkt., 3) Pachol AZS Szczecin — 5428 pkt., 4) Orywał Stal P-ł — 4990 pkt.

MARATON

1. Kozera Edwin — Kolejarz Poznań — 2,52,27,2 godz.
2. Osiński Winand — Unia Szczecin — 2,55,41,4 „
3. Szewczyk Mieczysław — Włóknierz Łódź — 2,59,43,4 „
4. Ferd Euzebiusz — Stal Katowice — 3,00,13,8 „
5. Gluszczy Stanisław — Ogniwo Warszawa — 3,03,04,1 „
6. Gierwazik Marian — Stal Poznań — 3,05,31,7 „
7. Kurek Franciszek — Stal Poznań — 3,10,19,3 „
8. Gancarz Bronisław — Unia Rudnik — 3,11,30,5 „
9. Mularczyk Zbigniew — Kolejarz Gdynia — 3,19,04,5 „
10. Gross Edwin — Kolejarz Gdańsk — 3,19,59,3 „

Pracownicy poszukiwani

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH (MĘCZYZN) przyjmie zaraz na dobrych warunkach SPÓŁDZIELNIA PRACY „JEDNOŚĆ ROBOT. NICA” w POZNANIU, AL. MARCINKOWSKIEGO 7, K2116

MAGAZYNIERA kwalifikowanego z rodziną względnie samotnego poszukujemy zaraz. Mieszkanie wolne, warunki według Układu Zbiorowego dla rolników. P. G. R. ZESPÓŁ PARZECZEWO, POZNAŃ KAMIEŃC. POW. KOŚCIAN, stacja kolejowa Piastowo, K2087

PRACOWNICZĘ DO OBSŁUGI MASZYN przyjmie Fabryka Kopert w Poznaniu. — Zgłoszenia: WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY WYROBÓW PAPIEROWYCH, POZNAŃ, SZYPSKA 8, 14405g

SPAWACZY I KOWALI lub chetnych do przeszkolenia w tych zawodach, NITERÓW, HYDRAULIKÓW I RURARZY przyjmie natychmiast do pracy STOCZNIA SZCZECIŃSKA. — Warunki pracy i płacy według umowy zbiorowej. Zamiejscowym zapewniamy miejsca w hotelu robotniczym. Stółówka na miejscu. — Zgłoszenia przyjmują: Dział Kadr STOCZNI SZCZECIŃSKIEJ, SZCZECIŃ, UL. HUTNICZA 1, K2121

INŻYNIERA TECHNOLOGA, TECHNOLOGA praktyka dziedziny samochodowej, BLACHARZY, LAKIERNIKÓW na karoserie samochodów osobowych oraz KIER. KSIĘGOWOŚCI FINANSOWEJ zatrudnia WÓJSKOWE ZAKŁADY MOTOROWE w POZNANIU, UL. WAWRZYŃSKA 43. Warunki do omówienia w godzinach 8—15, K2127

Komunikaty

TECHNIKUM FINANSOWE MINISTERSTWA FINANSÓW w POZNANIU, UL. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH 1 OTWIERA z dniem 1 października 1952 r. TRZECIA MATURALNA KLASA. Technikum wydziału finans., przedsiębiorstw przemysłowych. Warunkiem przyjęcia jest świadectwo małej matury Liceum Administracyjno-Handlowego. Egzamin wstępny odbędzie się dnia 1. 10. 1952 r. Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły codziennie w godzinach od 10 do 12, K2124

Wenizko posady
Pomoc domowa potrzebna — Roszak Poznań-Lazarz, Rutkowskiego 30, 14189g

Rutynowana specjalistka artystycznego cerowania zatrudnimy na korzystnych warunkach „Renova”, Poznań, Pasaż Apollo, 14280g

Ważnica zaraz potrzebna. Poznań, Dzierżynskiego 146/148, telefon 45-78, 14371g

Pomoc domowa potrzebna. — Poznań Chudoby 21, sklep spożywczy, 17955p

Sila wykwalifikowana do maszynowego podnoszenia ciężarów potrzebna. Oferty Głos Wielkopolski dla 17957p

Dechodząca pomoc domowa trzy razy tygodniowo potrzebna. Poznań 23 Lutego 60, m. 3, 14365g

Szuka posad
Praczą poszukuje prania — Oferty Głos Włp dla 14367g

Nauka
Trzymiesięczne nowoczesne ko. respondencje kursy kieszonkowej Łódź skrotka 163, K1947

Tańców ludowych nowoczesnych, wyuczą! Szczurkówna, Szczurk Poznań, Marcinkowskiego 2a, 14315g

Osobiste
Obejły słowa, wypowiedziane pod audecjem Marii Łuczakowej nauczycielki z Bojanicy, odwołuje i bardzo przeprasza, Aleksander Janowski, Bojanica, 18015p

Mikołaj Jarut, zamieszkały w Międzyrzeczu, przeprasza za zniechęcenie i odwołuje wszelkie obelgi, rzucone pod jego adresem, Jadwiga Łozowska, zamieszkała w Międzyrzeczu, 17951p

Sprzedaże
Motocykl „Jap”, 500 cm — sprzedam Poznań, Dzierżynskiego 162, 14338g

Futro damskie na wyższą skórę wierzch wełna spód mały sprzedam — Poznań, Śwalska 20a-1, 14339g

Żebroce brązowe, dywan żywiecki obraz Koska sprzedam Poznań, Inżynierska 3, m. 2, 14340g

„Patk” srebrny kieszonkowy wspaniały okaz, sprzedam — Oferty Głos Wielkopolski dla 17956p

Wille: Osiedlu Grunwaldzkim, Łazarz Dębca, Pruszczykówna, mieszkanie wolne od 65 000, kamienie przy ul. Chłopskiej, 11 m. 13 od 10—12, 14401g

„Philote” zdekompilowana sprzedam Poznań, Marcinkowskiego 11 m. 13 od 10—12, 14401g

Wille: Osiedlu Grunwaldzkim, Łazarz Dębca, Pruszczykówna, mieszkanie wolne od 65 000, kamienie przy ul. Chłopskiej, 11 m. 13 od 10—12, 14401g

„Patk” srebrny kieszonkowy wspaniały okaz, sprzedam — Oferty Głos Wielkopolski dla 17956p

OGŁOSZENIA DROBNE

Do oczek elektromaszynki z igłami poleca Pracownia Mechaniki Precyzyjnej Katowice 27 Stycznia 14, w podw. 12u, K2016

Parcelę Wille Kamieniec Dąbki Ziemie ogrodnicze! Dobre sprzedasz, tani kupisz — tylko przez firmę „Unia”, Poznań, Nowowiejskiego 9 (dawniej Rzeczpospolite), 14032g

Pierścienek damski 12 g złota, z trzema brylantami cena 6500 zł bransoletę 95 g złota, próba 585, cena 120 zł za gram, sprzedam, Oferty Głos Włp, dla 14372g

MAG 500 cm górnazaworowy sprzedam Poznań Rokossowskiego 213, m. 2, 14341g

2 stoły krawieckie korzystnie sprzedam, Poznań tel. 98-18, 14355g

Jeelonka męska, lampę do naświetlania sprzedam Poznań, Marcinkowskiego 18, m. 8, 14350g

Wage dziecięcą sprzedam Poznań 23 Lutego 7, m. 4, 14348g

Motocykl 200 cm³ po remoncie, sprzedam Poznań, Garbary 11, warsztat, 14346g

Maszynę damską „Singer”, dobrą, tanio sprzedam, Poznań, Żydowska 15/19 m. 6a, 14359g

„Philote” zdekompilowana sprzedam Poznań, Marcinkowskiego 11 m. 13 od 10—12, 14401g

Wille: Osiedlu Grunwaldzkim, Łazarz Dębca, Pruszczykówna, mieszkanie wolne od 65 000, kamienie przy ul. Chłopskiej, 11 m. 13 od 10—12, 14401g

„Patk” srebrny kieszonkowy wspaniały okaz, sprzedam — Oferty Głos Wielkopolski dla 17956p

Wille: Osiedlu Grunwaldzkim, Łazarz Dębca, Pruszczykówna, mieszkanie wolne od 65 000, kamienie przy ul. Chłopskiej, 11 m. 13 od 10—12, 14401g

„Patk” srebrny kieszonkowy wspaniały okaz, sprzedam — Oferty Głos Wielkopolski dla 17956p

Wille: Osiedlu Grunwaldzkim, Łazarz Dębca, Pruszczykówna, mieszkanie wolne od 65 000, kamienie przy ul. Chłopskiej, 11 m. 13 od 10—12, 14401g

„Patk” srebrny kieszonkowy wspaniały okaz, sprzedam — Oferty Głos Wielkopolski dla 17956p

Kupimy
SAMOCHÓD

PÓŁCIEŻAROWY
3/4-1 tony, ewtl. furgon, w dobrym stanie, na chodzie — Oferty: Śrem skrytka pocztowa nr 24, K2109

Kilka mórg ziemi (5000 morga), przy Poznaniu, sprzedam, Oferty Głos Włp, dla 14381g

Sprzedam domek z ogrodem w Lesznie ul. Dębickiego 4, 17954p

Wille w Poznaniu za 60 000 sprzedam — Pracel, Poznań, Szymanowskiego 8, 14357g

Maszynę do pisania, walizkę „Remington” tanio sprzedam, Poznań, Koska 22, m. 8, 14300g

Prase do szomy oraz parownik elektryczny sprzedam Oferty Głos Włp, dla 14364g

Dwie kowry sprzedam, Poznań, Dąbrowskiego 52, m. 3, 17953p

Kupna

Vomag Diesel, 150 kon: kupię natychmiast! Wiadomość: Wylegała Józef, Kraków, Lea 7, K2103

Tokarnie Norton kupię. Oferty z opisem: Nowaczyk Poznań, Rokossowskiego 137, m. 6, 14334g

Domek 1-rodzinny, zelektryfikowany, ogrodem w okolicy Poznania kupię Oferty Głos Wielkopolski dla 14349g

Kupię samochód bazarówkę od 1/2 do 1 tony, Warszawa, ul. 11 Listopada 10, Tomasz Zieliński, K2112

Radio pierwszorzedne kupię. Oferty Głos Włp, dla 14380g

Używane odbiorniki lampy, radiosprzet kupuje Warsztat Radiowy, Poznań, Rokossowskiego 16, Strojenc i odbiorniki ocylografem Sprzedam stół krawiecki, oscylator, oscylograf, 14342g

Pokoju kuchnia względnie pokój z przynależnościami poszukuję, zwrócić remont — Oferty Głos Włp, dla 14410g

Dzierżawy
Ogrodnictwo — oranżeria 20 ha ziemi, w Poznaniu oddam w dzierżawę — Oferty Głos Wielkopolski dla 17983p

Zguby
Zgubiono torebkę z zawartością: kartę meldunkową, dowodem kolejoowym nr 121370 na nazwisko Maria Ryżek, zamieszkała Włocławek, pow. Czarnków, 17952p

Zgubiono kartę meldunkową 47747 na nazwisko Zbigniew Wiśniewski Toruń, Bydgoska 60, 18014p

Zgubiono kwit 4613 Komisu MHD 187, 14390g

Zgubiono kwit nr 4391, wystawiony przez Komis MHD, Poznań, ul. Wrocławską, 14388g

Skradziono legitymację ZMP nr A 237375, zażwiadowanie nr 28 z komisji POSP, Stanisław Wardziński Poznań, Św. wackiego 20, 14422g

Skradziono kartę meldunkową nr 6933, pokwitowanie ankiet na nazwisko Jadwiga Adamka, 17958p

Zgubiono kartę meldunkową, legitymację, kostium, mebla, pieniądze, Władysław Orzech, Cicha Góra poczta Bukowiec

PKO w Zielonej Górze wydaje obligacje Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski tym wszystkim, którzy ich jeszcze do tej pory nie odebrali.

W Zielonej Górze odbywa się nauka prawidłowego chodzenia, przy czym przejścia uliczne oznaczono białą farbą.

Inspektor ochrony zabytków woj. wrocławskiego A. Gatuszka odwiedził wykopaliska prehistoryczne w Raculi i Nosacicach, zapoznając się szczegółowo z ich obecnym stanem.

Wykonany ostatnio nowy zielonogórski biurowiec zajmie Woj. Zarząd Wodno-Melioryacyjny.

Wielkim powodzeniem cieszył się w Sirzelcach Krajeńskich gościnny występ Państwowego Teatru z Gniezna. Zespół wystawił komedię satyryczną pt. „Robert Cooper oskarża”.

Zgodnie z planami urbanistycznymi Zielonej Góry przystąpi się do rekonstrukcji zabytkowych obiektów miasta, zwłaszcza fragmentów murów obronnych.

W popularnej zielonogórskiej gospodzie ZZO „Zielonogórzanie” przeprowadza się kapitalny remont oraz rozbudowę urządzeń higienicznych.

Kandydatki do rocznych szkół pielęgniarstwa mogą otrzymać szczegółowe informacje o warunkach przyjęcia w Oddziale Wojewódzkim PCK w Poznaniu, przy ul. Rybaki 18a. (tur)

W Żarskich Zakładach Przemysłu Wełnianego powołano do życia zakładową Komisję Usprawnień, na czele której stanął Aleksander Łopuka. (elE)

Sprawy i sprawki

Małe pranie, ale długie

Wśród kawalerów (nomenklatura prawna określa ich bardzo często nieuzasadnionym terminem „samotny”) zapanowała radość, taka sama jaka na przykład mogłoby spowodować znalezienie kandydatki na żonę bez teściowej, ale za to z mieszkaniem, gdy Spółdzielnia Pracy Usługowej „Świt” Punkt nr 8 dorzuciła do wachlarza swych usług, czyli do plisowania i repasacji pończoch — pranie bielizny.

Takie sobie zwykłe małe pranie: koszulka, podkoszulka, poszewka, prześcieradło. Ot, to wszystko co stary kawaler koniecznie potrzebuje, aby miał szansę zostać młodym małżonkiem.

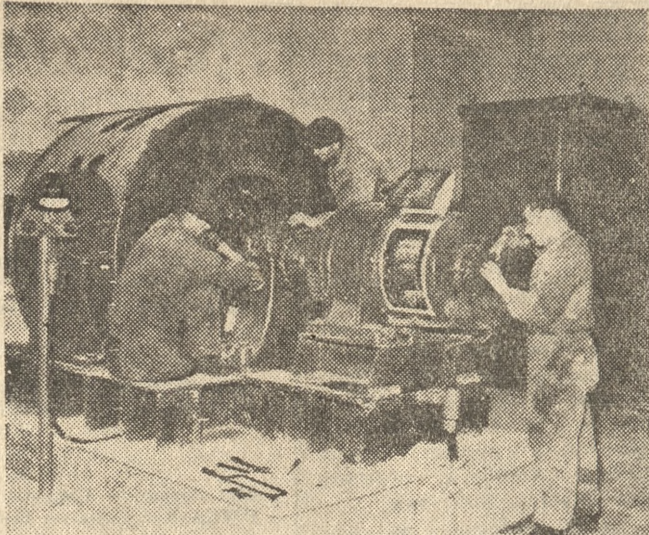
Miedzy klientami nowego działu tej pożytecznej placówki znalazł się również — ukrytym go ze względu na skromność i niechęć do rozgłosu pod zmyślnym nazwiskiem: ob. Pstrąg.

Tenże kulturalny, młody człowiek zaniósł dnia 18 sierpnia do wyżej wymienionego punktu usługowego kilka koszul i komplet bielizny pościelowej. Ob. Pstrąg — natura prosta i nieskomplikowana, wyobrażał sobie, że za tydzień czy ewentualnie dwa tygodnie najdalej — otrzyma swoją bieliznę z powrotem i to w dodatku pięknie wypraną.

Już choćby to samo rzucił na ob. Pstrąga dostateczne światło i pozwala go ocenić jako człowieka kompletnie pozbawionego fantazji. No, ale nie uprzedzajmy wypadków.

Po tygodniu grzecznie zwrócono mu uwagę, że ma przyjechać za tydzień. Po dwóch tygodniach — jeszcze grzeczniej — że w czwartek (a był to poniedziałek), w czwartek — że w poniedziałek. Miedzy poniedziałkami i czwartkami niepostrzeżenie minęło 5 tygodni, co w przeliczeniu na dni daje ich 35.

Idąc w następnym, grzecznie wyznaczonym terminie ob. Pstrąg był już zupełnie pewny swego. Pewności dodawała mu świadomość tego, iż w zeszłym tygodniu wi-



CAF — fot. Baranowski

W niedługim czasie zostaną oddane do eksploatacji pierwsze oddziały nowej wielkiej kopalni węgla kamiennego „Ziemowit II”. Na zdjęciu: brygada montażowa Franciszka Drzazgi przeprowadza końcowy montaż głównego wentylatora produkcji radzieckiej.

Książki zniknęły radioodbiorniki zamknięto w szafie a klucz jest u sołtysa czyli o świetlicach i śmietnicach

Coraz dłuższe są już wieczory, w czasie których młodzież może w świetlicy spędzić wolne chwile. Dziś nie ma prawie ani jednego większego osiedla bez świetlicy. Winna ona rozbrzmiewać pieśnią i muzyką, a także skupiać chętnych do nauki i do książek. Nie wszędzie jednak stworzono dobre ku temu warunki.

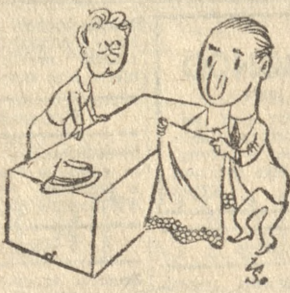
Oto — jak donosi korespondent — w świetlicy Włochowa zainstalowano. Urząd Naprawy Wag. Na przykład w Dąbrowce Lesnej (powiat obornicki) świetlica z powodu brudu nadano nazwę śmietnicy. Ze 120-tomowej biblioteki świetlicowej zostało tylko 30 broszur. Klucz do świetlicy jest u sołtysa. Ani miejscowe koło ZMP, ani władze wyższe nie zainteresowały się tą martwą placówką. W Klecku (pow. gnieźnieński) prawdopodobnie świetlica ma lepszy wygląd. Ale nie ma w

niej żadnego życia. Radioodbiorniki zamknięto w szafie Gminnej Komendy SP. Komendantka Regina Pilarowska może nadeśle nam wyjaśnienie w tej sprawie.

Nowe Szkoły Pielęgniarstwa powstają w Ostrowie Krotoszyńskim i Pile

Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w Poznaniu zakończył szkolenie młodszych pielęgniarek PCK na kursach półrocznych i już od października br. przechodzi na prowadzenie Szkół Pielęgniarstwa PCK, w których nauka trwać będzie cały rok. Od 1 października uruchomiona zostanie roczna szkoła z internatem w Krotoszynie, a w 15 dni później taka sama szkoła w Pile. Następne szkoły otwarte zostaną w Ostrowie i w Poznaniu w dniu 2 stycznia 1953 r. Szkoły w Krotoszynie, Ostrowie i Pile posiadać będą internaty, szkoła w Poznaniu prowadzona będzie na razie bez internatu. Do szkół Pielęgniarstwa PCK przyjmowane będą kandydatki w wieku od 16 do 35 lat.

Zgłoszenia przyjmuje: Polski Czerwony Krzyż Okręg Poznański Poznań, ul. Rybaki 18a. (wjc)



— Coś mi się widzi, że cyfry się nie zgadzają.

— To znaczy?

— To znaczy, że jedna koszulka za mało. Ale co to takiego jest? Ot, to z koronkami! Jak na poszewkę, to to za mało, jak na poszewkę — trochę za dużo. No, zresztą tak długo w praniu, mogło się skurczyć, ale przecież nie prosilem o dorabianie koronek.

— To pan nie miał bielizny dziecięcej? — pytała nieco zdetonowana kierowniczka.

Ob. Pstrąg rozejrział się bezradnie. — Miałem, trzydzieści lat temu, ale co to ma do rzeczy?

— Wie, pan, to wina tej pani, co sortuje w pralni. Ona widocznie nie nadaje się na to stanowisko — tłumaczyła kierowniczka.

— Chyba ma pani rację. Od czasu tej rozmowy upłynął znowu jeden tydzień. Od czasu oddania bielizny do prania — 42 dni. Co będzie dalej — ob. Pstrąg dowie się prawdopodobnie w czwartek, a jeśli nie, to zapewne... w poniedziałek. **RAWIK**

Wędliny, masło, pieczywo, zakąski i papierosy

— wszystko do nabycia na miejscu

Celem usprawnienia zaopatrzenia pracowników kluczowych zakładów przemysłowych, dyrekcje oraz rady załadowe czołowych fabryk województwa zielonogórskiego uruchomiły wewnętrzne zakładowe punkty sprzedaży podstawowych artykułów spożywczych.

Zielonogórskie Zakłady Przemysłu Metalowego im. Marcelego Nowotki, jedne z pierwszych podjęły tego rodzaju akcję, organizując stołówkę pracowniczą, która daje dla robotników smaczne obiady. Rozbudowano też własną tucznicę trzody chle-

wnej. W przyzakładowych kioskach pracownicy mogą się zaopatrzyć w zakąski, piwo, limoniadę, papierosy, wędliny, masło i pieczywo. Obecnie uruchomiono bar mleczny, a przy fabryce zakłada się dwa ogrody warzywne, które dostarczą jarzyn dla zakładowej stołówki.

Podobne innowacje wprowadzono również w Gorzowskich Zakładach Sztucznego Włókna, gdzie obok stołówki pracowniczej otwarto kiosk z podstawowymi artykułami żywnościowymi oraz powiększono tucznicę. W najbliższym czasie uruchomi się dla robotników warsztaty szewskie i krawieckie.

Usprawnienia te, wprowadzane w wielu zakładach przemysłowych Ziemi Lubuskiej, załogi przyjęły z pełnym uznaniem. (tur)

Młodzi goście z NRD i Austrii

W Państwowym Liceum Pedagogicznym w Sulechowie gościli delegacje młodzieży z NRD i Austrii, które poznały się z życiem i nauką młodzieży polskiej. Delegaci zwiedzili internat i liceum oraz byli obecni na lekcjach, po czym wspólnie z młodzieżą polską wzięli udział w akademii, która stała się manifestacją na cześć pokoju.

Na pożegnanie młodzieży polską wręczyła swym kolegom z NRD i Austrii wiązanek kwiatów i chusteczki harcerskie, przyrzekając równocześnie utrzymywać stałą łączność korespondencyjną.

Jan Janowski
korespondent „Głosu”

DZIEŃ POZNANIA

Sezon zimowy na pływalni krytej rozpoczyna się 1 października. W okresie sezonu letniego pływalnia kryta została kapitalnie wyremontowana.

Polski Związek Filatelistów Oddział Poznański organizuje 9 listopada „Dzień znaczka pocztowego”. W dniu tym odbędzie się akademii poświęconej z otwarciem wystawy filatelistycznej, która trwać będzie do 9 grudnia.

Najbliższy koncert z cyklu „Światła kompozytorów” poświęcony jest muzyce P. Czajkowskiego i S. Rachmaninowa. Usłyszymy go 2 października br. o godz. 19 w Auli Uniwersyteckiej. W programie: pieśń, preludia, wariacje. Wykonawcami koncertu będą: śpiewaczka estradowa Maria Dreniakówna i pianistka Krystyna Jastrzębska. Akompaniuje prof. J. Lefeld. Organizuje „Artos”. Słowo wiążące prowadzi Kazimierz Nowowiejski.

Komisja turystyki pieszej i kolarskiej Zarządu Okręgu PTKK zawiadamia, że „książeczki wycieczek pieszych i kolarskich” konieczne do zdobycia Oznaki Turystyki Pieszej i Kolarskiej Oznaki Turystycznej, są do nabycia w Ośrodku Turystycznym PTKK przy ul. A. Lampego 23.

wiązanka walców Straussa, 16 — pieśni polskie, 16,20 (P) — na fali melodii, 17,15 utworów symfonicznych, 18 (P) — muzyka operetkowa, 20 — symfoniczny, 21,30, 22,20 orkiestry tanecznej, 23 — solistów

Audycje inne: 5.10 — dla wsi, 5.20 (P) — „O czym rolnik powinien pamiętać”, 6.10 — kalendarz radiowy, 11.45 głos młodej kobiety, 12.45 — dla wsi, 14.10 i 14.30 — szkolna, 15.10 literacka, 15.30 dla dzieci, 16.45 montaż literacki, 17.45 — poradnik językowy, 18.25 (P) — dla kobiet, 19.05 (P) — mowa radiowa, 19.20 (P) — dla wsi, 19.30 muzyka i aktualności, 21.50 — literacka

Sport: 21.25

Teatry w Poznaniu

OPERA — g. 19

„Cyganeria”

POLSKI — g. 19

„Damy i huzary”

CYRK ar 7 ul. Niezłomnych — codziennie

godz. 19.30, w niedzielę

godz. 15.30 i g. 19.30

PAŃSTW. TEATR W Gnieźnie:

Krotoszyn — „Godzien

liście”

Kina w Poznaniu

APOLLO — g. 16, 18

20 „Drużyna”

BALTYK — g. 13.30

„Tehórz”, g. 15.30, 16

i 20.30 „Akeja B”

MUZA — g. 16, 18.15

20.30 „Ditta” (od lat

18)

RIALTO — g. 15.30, 18

i 20.30 „Miasto nie-

ujarzmione”

CO — GDZIE — KIEDY

WARTA — g. 14 i 16

„Przygody Nasredina”, g. 18 i 20 „Nico-

laus Nickleby” (od

lat 14)

LETNIE — g. 15, 17,

19 „Potępieniecy” (od

lat 16)

KINO W PUSZCZY-

KOWIE — g. 19

„Konfrontacja”

FOTOPLASTIKON #

10-22 Wersal

Wystawy w Poznaniu

MUSEUM NARODOWE

WE — g. 10-15 „Ka-

zdy Polak buduje

swoją stolicę”

BWA — g. 10-18 —

„Jirasek w setną rocz-

nicie urodzin”, „Od

szkicu do obrazu”

KLUB MPiK ul. Rataj

czaka — „Wystawa

karykatur Nota”

POLSKIE TOW. FOT.

ul. Paderewskiego 7

„Wystawa prac Jana

Bulhaka”

POLSKI ZW. ART. —

PLAST. ul. 27 Grud-

nia 4 — „Wystawa

rzeźby i rysunków

J. Kaliszana”

Radio

Program II

fala Poznań 249 m.

Wiadomości

5.05, 6.30, 7.55, 12.04

17, 18.50 (P), 21, 23.50

concerty

5.22 — poranny, 6.45

chwila muzyki, 7.20

rozrywkowy, 12.15 —

na swojską nutę, 13

solistów 13.25, 15 —



WTOREK

Grzegorz

Słońce w.: 5.51

zach.: 17.33

Księżyc w.: 16.01

zach.: 1.16

W zachodniej połowie kraju początkowo zachmurzenie duże i miejscami niewielkie opady. Później przejaśnienia postępujące od zachodu kraju. Temperatura maksymalna do +16 st. C. Wiatry w całym kraju słabe lub umiarkowane, południowo-wschodnie i południowe, skrajające na południowy zachód.

Z Wielkopolski

Oddział Powiatowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Gostyniu postanowił organizować nowe kursy sanitarne II stopnia oraz rozwinąć sieć społecznych posterunków sanitarnych PCK na wsi. (EA)

Od pewnego czasu osłabła praca Zarządu Miejskiego ZMP w Gostyniu. Wprawdzie na posiedzeniach Zarządu żąda się ulepszenia stylu pracy, niestety jednak (jak to często bywa) wszystko kończy się na słowach, a wykonanie uchwał spada wyłącznie na przewodniczącego ZM ZMP.

Z wielkim zadowoleniem przyjęła ludność Leszna wiadomość, że Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny nr 2 przy dworcu osobowym czynny będzie od 1 października br. do godz. 21.

Często już przyrzekano mieszkańcom Pili uruchomienie komunikacji autobusowej między odległymi przedmieściami a śródmieściem. Niestety do dzisiaj nie się w tym kierunku nie zrobiło i pracownicy fabryk, instytucji oraz uczniowie szkół, nie muszą nadal odbywać pieszo dwa razy dziennie kilkukilometrową drogę. (EW)

W leszczyńskim Liceum Pedagogicznym zorganizowano masówkę, na której młodzież zaznajomiła się z programem wyborczym Frontu Narodowego. Na zebraniu młodzież postanowiła równocześnie wziąć udział w wykopkach ziemniaków.

Z honorowej tablicy Żarskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego

W Żarskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego obok sukcesów zespołowych, notujemy doskonałe wyniki indywidualne, przy czym w realizacji swych planów przodują: Aleksandra Piotrowska — wykonała ostatnio 252,9 procent normy; Antonina Łapo — 204,1 proc.; Teresa Nowak — 202,3 proc.; Magdalena Ślawniska — 193,5%; Maria Tarka — 188,8 proc. i Krystyna Szymczak — 183 proc. Obok nich na honorowej tablicy figuruje jeszcze szereg nazwisk innych pracowników, które przekroczyły 100 procent normy produkcyjnej. (elE)

WYDAWCA: Instytut Prasowy „Czytelnik”. NAKŁADCA: RSW „Prasa”.

REDAGUJE ZESPÓŁ.

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, parter

centrala (dla wszystkich działów)

62-70, 64.75, redaktor naczelny

78.75, sekretarz redakcji 74.35,

dział literacki 78.58, dział listów

i interwencji 78.57, 78.64, redak-

tor dyżurny (do godz. 22) 64.75

drukarnia (nocny) 64.72, Godzi-

ny przyjęty w redakcji: od 10

do 12.

ADMINISTRACJA: Poznań, ul.

Grunwaldzka 19, parter

PRENUMERATA: zamówienie

przyjmują wszystkie urzędy

pocztowe, listonosze oraz kioski

gazetowe.

OGŁOSZENIA: Biuro Ogło-

żeń RSW Prasa Poznań, ul.

Świerczewskiego 3, tel. 62.33,

konto PKO Poznań w 4220.110.

Biuro czynne od 7 do 16.30 w

soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

DRUKARNIA: Zakłady Gra-

ficzne im. Marcina Kasprzaka

Poznań, ul. Wawrzyniaka 38

K-3-10213